

CZARNY TYDZIEŃ NA DROGACH

Cztery ofiary śmiertelne - to bilans wypadków, do których doszło ostatnio w naszym powiecie.

22 marca w Kraszewicach życie straciła 63-letnia kobieta, potrącona przez samochód. Dwa dni później do groźnego wypadku, na skutek którego zmarł 83-letni mężczyzna, doszło na obwodnicy w Grabowie. W niedzielny poranek (26 marca) w Kotłowie zginął 22-latek. Gdy oddawaliśmy numer do druku, doszło do kolejnego wypadku śmiertelnego, tym razem na trasie między Grabowem a Doruchowem zginął 19-letni mieszkaniec gminy Kraszewice - o tym piszemy na str. 3.

KRASZEWICE

63-letnia mieszkanka Kraszewic chwilę wcześniej robiła zakupy w jednym z miejscowych sklepów. Kiedy wracała już rowerem do domu, na łuku drogi uderzył w nią jadący w tym samym kierunku samochód marki BMW. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

Jak ustalili policjanci - kierująca bmw (40-letnia mieszkanka gm. Kraszewice) najprawdopodobniej w wyniku nadmiernej prędkości, wyjeżdżając z łuku drogi, zjechała na pobocze i potrąciła rowerzystkę.

Funkcjonariusze ustalają okoliczności tego tragicznego zdarzenia.

GRABÓW

Do tragedii doszło też w piątkowe przedpołudnie (24 marca) na obwodnicy Grabowa nad Prosną. Sprawcą zdarzenia był 83-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego.

Kierując volkswagenem passatem, mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego został uderzony przez renault lagunę, którym kierował obywatel Ukrainy, zamieszkały w Ostrzeszowie. 83-latek odniósł poważne obrażenia, został przewieziony do ostrzeszowskiego szpitala. Niestety, w sobotni wieczór (25 marca) zmarł.



KOTŁÓW

Kolejny dzień słonecznej wiosny również okazał się tragiczny. W niedzielny ranek (26 marca) jeep, którym jechało trzech młodych mężczyzn, roztrzaskał się na drzewie. Do wypadku doszło w Kotłowie.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem marki Jeep Cherokee (22-letni mieszkaniec gminy Mikstat) „po wyjściu” z łuku drogi, najprawdopodobniej na skutek nadmiernej prędkości, stracił panowanie nad kierownicą - samochód wypadł z jezdni i z impetem uderzył w przydrożne drzewo.



Aby wydostać osoby uwięzione w rozbitym aucie, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. Niestety, 22-letni Konrad poniósł śmierć na miejscu.

Wraz z nim samochodem jechało dwóch jego kolegów - Damian i Patryk - również mieszkańcy gminy Mikstat. Obaj zostali poważnie ranni. Przewieziono ich do szpitala w Ostrowie. Jednego z poszkodowanych transportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, drugiego zabrala karetka.

Policjanci, pod nadzorem prokuratury, wyjaśniają przyczyny tej tragedii.

A. Ławicka

Wszystkie zdjęcia: A. Ławicka

NODEST
Z. SERAFINOWSKI

STIHL

RATY
Promocyjne
warunki sprzedaży
ratalnej

Pilarki
już od **749,-**

PAKIETY PROMOCYJNE

Przedborów 31, tel. 62 730 60 54, 731 94 58
Ostrzeszów, ul. Brzozowa 2, tel. 62 586 09 68

POŻAR OLEJU, POPARZONA 14-LATKA...

W minioną sobotę doszło do pożaru w budynku mieszkalnym w Ostrzeszowie przy ul. Strumykowej.

Okazało się, że był to niewielki pożar, ale ucierpiała w nim 14-letnia dziewczynka. Przy zdarzeniu obecna była również 9-latka, która na szczęście nie odniosła obrażeń.

Dziewczynki prawdopodobnie przygotowywały sobie jedzenie, gdy w pewnym momencie zapalił się na patelni olej. Przerażone chciały ugasić ogień wodą. Olej pod wpływem wody „ekspłodował” i poparzył twarz oraz przedramię 14-latki. Strażacy natychmiast nałożyli hydrożel na poparzone

miejsca, natomiast 9-latce udzielono wsparcia psychicznego, na pocieszenie dostała też maskotkę - „Misia Ratownika”.

Inni strażacy zajęli się likwidowaniem skutków pożaru, zabezpieczyli olej oraz wywietrzyli mieszkanie. Po przybyciu na miejsce Zespołu Ratownictwa Medycznego dziewczynkom udzielono pomocy medycznej, a 14-latkę zabrano do szpitala.

Młodsza dziewczynka została przekazana pod opiekę rodziców, których podczas zdarzenia nie było w domu.

Na stronie 3. zamieszczamy informację - instrukcję, jak zachować się w sytuacji, gdy zapali się olej.

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Anna Ławicka, tel. 693 413 356

Ostrzeszów

BOKSER POGRYZŁ 14-LATKA

14-letni chłopiec został dotkliwie pogryziony przez psa na ul. Cedrowej w Ostrzeszowie. Kto wie, jak zakończyłaby się ta historia, gdyby nie była skawiczna reakcja byłego policjanta, który popieszył mu na ratunek. Do zdarzenia doszło w sobotę (25 marca) ok. godz. 10.00.

Bokser zaatakował w momencie, kiedy 14-letni Wojtek, uczeń Gimnazjum nr 2, szedł ulicą. Pies nie miał kagańca, był bardzo agresywny. Rzucił się na nastolatka, wbił zęby w rękę chłopca i nie chciał puścić. Na szczęście

w porę nadeszła pomoc - być może to właśnie dzięki szybkiej reakcji jednego z mieszkańców Ostrzeszowa udało się uniknąć tragedii. Jak się dowiedzieliśmy, mężczyzna również został ugryziony przez boksera.

14-latek trafił do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Zwierzę należało do jednego z jego sąsiadów. Nieodpowiedzialnym właścicielem psa zajęła się policja.

A. Ł.

CZY KTOŚ ZA TO ODPOWIE?

Poniżej przytaczamy pismo Stowarzyszenia Ekologicznego Gniazdo, skierowane do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu w sprawie nielegalnego zrzuć ścieków.

Stowarzyszenie ekologiczne Gniazdo informuje, że doszło do nielegalnego zrzuć ścieków komunalnych miasta Mikstat oraz ścieków poubojowych z firmy (tu nazwa - przyp. red.).

Ścieki te, tłoczzone rurociągiem przez systemy z przepompowni w Mikstat do oczyszczalni Strzegowa, zostały skierowane do cieku wodnego, biegnącego w kierunku Antonina.

W wyniku tego zdarzenia doszło do nieodwracalnych zmian - została skażona część gruntów wsi Mikstat Pustkowie oraz przyległych do cieku terenów

leśnych, należących do Nadleśnictwa Antonin.

W związku z powyższym wnosimy o wszczęcie dochodzenia w przedmiotowej sprawie, określenie rozmiaru skażenia oraz ewentualnego zagrożenia dla ludzi i zwierząt.

Wnosimy także o podjęcie prac na koszt Spółki Strzegowa, mających na celu maksymalną neutralizację skażenia.

Jednocześnie domagamy się surowego ukarania winnych oraz nakazanie wszczęcia procedur mających na celu zapobieżenie takim zdarzeniom w przyszłości.

Prezes Stowarzyszenia Gniazdo
Grzegorz Kawalek
Sekretarz Stowarzyszenia Gniazdo
Karolina Giwerska

Komentarz do sytuacji

Aby zrozumić, co właściwie się stało w Mikstacie, należy cofnąć się do początku lat 2000. Wtedy to w gminie zapadły decyzje o kompleksowym rozwiązaniu problemu ścieków. A problem był palący, oprócz ścieków bytowych zaczęła gwałtownie rosnać także ilość ścieków przemysłowych, w miasteczku zaczął się prężnie rozwijać zakład przerobu drobiu. Władze Mikstatu podjęły decyzję o budowie gminnej oczyszczalni

ścieków na terenach przyległych do ciekli Mikstat. W ekspresowym tempie powstała dokumentacja oczyszczalni i natychmiast ruszyły prace ziemne. Wydano kilkaset tysięcy złotych. Zaczynał się nowy rozdział w dziedzinie ochrony środowiska Mikstatu.

Ale euforia trwała krótko. Zwyciężyły partykularne interesy. W związku z brakiem możliwości odbioru ścieków zakładom drobiarskim goziło wstrzymanie produkcji. Na scenie pojawił się nowy gracz - oczyszczalnia Strzegowa. Gmina Mikstat wstrzymała budowę oczyszczalni, a dokumentacja trafiła do archiwum, a gmina oraz zakłady drobiarskie się udziałowcami spółki Strzegowa, która zobowiązała się do odbioru i utylizacji ścieków z terenu Mikstatu. W tym celu wybudowano przepompownię ścieków w Mikstacie oraz kilkunastokilometrowy rurociąg tłoczący ścieki do oczyszczalni Strzegowa.

I tu powinien nastąpić happy and - niestety, jest wiele powodów, głównie powodów ekologicznych, dla których okazało się to złym rozwiązaniem. Powie ktoś - mądry Polak po szkodzi... Nic bardziej mylnego. Już na początku lat 2000. wiele osób krytykowało to rozwiązanie. Dowodem tej krytyki są moje publikacje na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego”. Każdy może do nich dotrzeć.

Dokończenie na str. 3.

Znaleziono: 27 marca, na przejściu dla pieszych przy pomniku harcerzy (ul. Armii Krajowej), znaleziono pęk kluczy. Wiadomość w redakcji.

Zgubiono: protezę zębową na ul. Kolejowej, t. 784 465 087

SPRZEDAŻ SOKÓW NATURALNYCH:

ŚWIEŻE JABŁKA

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY!

Gospodarstwo sadownicze „OWOCSOK” Aleksander Ofierski Książenice, ul. Wiejska 29, tel. 600 202 306

Przychodnia **PROSMED**
Grabów n. Prosną, ul. Wodna 2A

NPZ Gabinety lekarza rodzinnego

GABINETY PRYWATNE

Gabinet ginekologiczny

dr n. med. Mariusz Nawrocki

lek. med. Jacek Wenerski

Gabinet ortopedyczny

dr n. med. Witold Wnukiewicz

Gabinet endokrynologiczny

dr hab. n. med. W. Zieleniewski

dr n. med. Renata Michalak

Gabinet urologiczny

dr n. med. Tadeusz Niezgodą

G. diabetologiczny-cukrzyca

dr n. med. Marcin Kosmański

Rehabilitacja dzieci i niemowląt

dr n. med. Monika Chatian

Gabinet okulisty

lek. med. Joanna Szymczak

lek. med. I. Szczepanek-Młynarz

Gabinet kardiologiczny

lek. med. Arkadiusz Retwiński

Chirurgia ogólna i naczyniowa

lek. med. Jacek Olejniczak

lek. med. Andrzej Martynów

G. chorób zakaźnych i wtroby

lek. med. K. Bernacka-Andrzejewska

Gabinet neurologiczny

lek. med. A. Ambroziak-Kedzińska

Pracownia USG

lek. med. Dorota Jabłońska

Logopedia

mgr Karolina Kasprzak

Rehabilitacja

Rejestracja i informacja: tel. 62 594 17 60

więcej na www.prosmed.com.pl

PEDAGOG, TERAPEUTA

Teresa Kubera

Pracuję z osobami zmagającymi się:

- ze śmiercią bliskiego,
- ze zdradą, z chorobą,
- z nieśmiałością, z lękiem,
- z brakiem motywacji,
- z nadmierną uległością,
- z poczuciem osamotnienia,

itp. **zgłoszenia po 18:00**
tel. 661 423 221

ORTOPEDA

Specjalista w ortopedii i traumatologii narządu ruchu

dr n. med.

Aleksander Koch

poradnia ortopedyczna w zakresie ortopedii dziecięcej i dorosłych

Ostrzeszów, al. Wolności 1a
rejestracja 882-042-111

Pielgrzymka do Chorwacji i Medjugorje 16 - 25 lipca 2017r.

Budapeszt - Zagrzeb - Split - Medjugorje - Mostar - Dubrownik - Makarska - Plitvice - Wiedeń

Koszt 860zł + 240 euro

Zapisy i wyjazd - Ostrzeszów
ks. Leszek Wojtasik
tel. 604 261 429



APTEKA BOREK

Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 1

Pn - Pt 8:00 - 22:00

Sob 8:00 - 15:00



PN - PT
8:00 - 20:00

SOBOTA
8:00 - 16:00

Mikstat
ul. Krakowska 4

Grabów nad Prosną
ul. Wodna 2A (Przychodnia PROSMED)

Kraszewice
ul. Wieluńska 42



PN - PT
9:00 - 17:00

SOBOTA
8:00 - 13:00

ul. Rynek 3
Ostrzeszów

ul. Krakowska 5
Mikstat

Podziękowanie

Księdzu proboszczowi Szymonowi Grzeszkiewiczowi, Rodzinie, Krewnym, Przyjaciolom, Sąsiadom, Znajomym, Delegacji KMiR oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu



Sp. Stefana Nowickiego

składa córka Halina

Osobne podziękowania kieruję do Pana Doktora P. Skorwidra za leczenie mojego ojca podczas choroby.

APTEKA KLASZTORNIA 2

Kraszewice, ul. Wieluńska 24A

od poniedziałku do piątku 8.00 do 20.00,
sobota od 8.00 do 16.00

APTEKA KLASZTORNIA

Grabów nad Prosną, ul. Kaliska 5

od poniedziałku do piątku od 8.00 do 21.00;
sobota od 8.00 do 18.00; niedziela od 9.00 do 13.00

APTEKA KWIATOWA

Ostrzeszów, ul. Łąkowa 10

poniedziałek - sobota od 8.00 do 22.00

toiovo upominki
PLAC STAWEK tel. 62/586-04-10

NADRUKI I ZDJĘCIA
na: kubkach, poduszkach, koszulkach

GRAWEROWANIE
w: drewnie, metalu, szkłe.

Gadżety i prezenty

Redakcja czynna w dni powszednie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰. We wtorki czynna od 11⁰⁰ do 15⁰⁰.
Ogłoszenia drobne przyjmujemy do CZWARTEKU, do godz. 12⁰⁰, tel. 730-14-90.

CZAS OSTRZESZOWSKI

Redaguje zespół: Jolanta Szmatuła (red. naczelna), Krzysztof Juszczyk (red. prowadzący) Stanisław Szmatuła, Robert Pala, Agnieszka Pisula, Marcin Łagódka, Anna Ławicka, Maria Szmatuła, Katarzyna Przybyś, Włodzimierz Juszczyk. **Kolporter:** Sebastian Mikołajczyk.

ADRES REDAKCJI: 63 - 500 Ostrzeszów, ul. św. Mikołaja 16, tel. 730-14-90 DRUK: AGORA - Piła

WYDAWCA I REDAKCJA zastrzegają sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanej korespondencji i tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, listów. Nakład 8000 egzemplarzy.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ tel./fax 730-14-90 e-mail: poczta@zasostrzeszowski.pl

REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY
Wydawca: Czas Ostrzeszowski sp. z o.o.

APTEKI

Plan dyżurów

„Przyjazna” od 27.03 do 2.04, tel. 594-17-10
„Zamkowa” ul. Gorgolewskiego 4 od 3.04 do 9.04, tel. 732-05-35

Dyżury w dni powszednie od godz. 20⁰⁰ - 22⁰⁰,
wolne soboty 8⁰⁰ - 22⁰⁰, niedziele i święta 9⁰⁰ - 22⁰⁰.

CZARNY TYDZIEŃ NA DROGACH

KUŹNICA BOBROWSKA

27 marca, przed godz. 16.00 w wypadku, do którego doszło na drodze wojewódzkiej nr 450 w Kuźnicy Bobrowskiej, zginął 19-letni mieszkaniec gminy Kraszewice.

Chłopak, jadąc volkwagena golfem, wderzył się z peugeotem, którym kierowała 32-latką z powiatu kaliskiego. Kobieta przetransportowano śmigłowcem LPR do ostrowskiego szpitala.

Ponieważ policja dopiero wyjaśnia okoliczności tragedii, o jej przyczynach napiszemy za tydzień.

A. Ł.



fol. A. Ławicka

W poniedziałkowe przedpołudnie - 27 marca, 22-letni mieszkaniec gminy Ostrzeszów, kierując audi, uderzył w słup. Do zdarzenia doszło na ul. Armii Krajowej.

Mężczyzna jechał z nadmierną prędkością - w wyniku tego stracił panowanie nad autem i uderzył w przydrożną latarnię. Sprawca został ukarany mandatem.

Uderzył w latarnię



W Niedźwiedziu pijany kierowca stracił panowanie nad autem i wjechał do przydrożnego rowu. 28-latek próbował uciec - na szczęście został zatrzymany przez dyżurnego.

20 marca, tuż po godz. 15.00 do komisariatu policji zadzwonił mężczyzna, który poinformował, że zatrzymał nietrzeźwego, który wjechał fiatem do rowu. Policjanci ustalili, że fiatem brawa kierowca 28-letni mieszkaniec gm. Ostrzeszów. Przeprowadzone badanie wykazało u niego ponad 2,5 promila alkoholu! 28-latek został zatrzymany w areszcie. Grozi mu do dwóch lat więzienia.



Pijany wjechał do rowu

Potrącenie na „11”

21 marca na krajowej „11” w Ostrzeszowie kierujący citroenem potrącił 65-letnią kobietę. Jak się okazało, mieszkanka Ostrzeszowa przechodziła przez jezdnię w miejscu niedozwolonym.

18-letni mieszkaniec gminy Grabów, który kierował citroenem, był trzeźwy.

Kobieta odniosła obrażenia, została przewieziona do ostrzeszowskiego szpitala.



CZY KTOŚ ZA TO ODPOWIE?

Dokończenie ze str. 2.
Kwestia odpowiedzialności spółki Strzegowa za nielegalnie zrzucanie ścieków jest oczywista. Gmina i firma drobiarska podpisały z tą spółką umowę, płacąc za usługę, więc strony powinny się z tej umowy wywiązać. Najlepiej wyjaśnić to na przykładzie: podpisując Państwo z gminą umowę na odbiór odpadów w stajni, a gmina w waszym imieniu podpisuje umowę

z odbiorcą śmieci. Jeżeli odbiorca odbierze odpady, a następnie wyrzuci je do lasu, bo np. nie ma mocy przerobowych na ich utylizację, to kto jest winien - gmina, wy odbiorca? Odpowiedź jest oczywista.

Podobnie jest ze ściekami, które trafiły do rzeczki - tylko że konsekwencje dla środowiska są dużo większe. Śmieci można zebrać, ewentualnie zutylizować wierzchnią warstwę skażonej ziemi, substancje szkodliwe zawarte w ściekach migrują wraz z wodą

do warstw wodonośnych. To bomba ekologiczna, która może odpaść nie wiadomo kiedy i gdzie.

Już czas, abyśmy wreszcie zrozumieli, co naprawdę jest ważne. Zdrowia i życia naszych bliskich nie kupimy za żadne pieniądze. Chrońmy te wartości, jak tylko potrafimy, chrońmy je sami i wymagajmy tego od innych. W szczególności i bezwzględny sposób wymagajmy tego od instytucji i firm, które powstały, aby ochraniać środowisko naszego życia.

W imieniu Stowarzyszenia Ekologicznego Gniazdo Grzegorz Kawalek



SEOO
Kompozyty Drewna

☎ 693 635 565; 606 718 442

SZTACHETY KOMPOZYTOWE

- ✓ Dwustronnie gładkie
- ✓ Nie wymagają malowania
- ✓ Nie gniją
- ✓ Łatwe w obróbce

OSZCZĘDZAJ CZAS I PIENIĄDZE !!!

POLICJA 997

Wsiadł „za kółko” po alkoholu

W Baldówicach dzielnicowy zatrzymał mężczyznę, który kierował samochodem, będąc „po alkoholu”. 39-letni mieszkaniec gminy Kobyla Góra miał w organizmie ponad pół promila.

Do zatrzymania doszło 22 marca, krótko po godz. 16.00.

Kierowca opla vectry za swój wybrak odpowie przed sądem.

Stracili „prawko” za prędkość

W miniony weekend policjanci zatrzymali aż cztery prawa jazdy kierującym, którzy w obszarze zabudowanym przekroczyli dopuszczalną prędkość. Rekordzista miał 140km na liczniku.

- Do pierwszego zatrzymania doszło 24 marca, po godz. 20.00 na ul. Leśnej w Ostrzeszowie. 29-letni mieszkaniec gm. Doruchów, jadąc audi, przekroczył prędkość o 56km/h.

- 25 marca, po godz. 17.00 funkcjonariusze zatrzymali w Rojowie kierującego

mercedesem sprinterem. 23-letni obywatel Ukrainy, zamieszkały na terenie Kobylej Góry jechał w terenie zabudowanym z prędkością 103km/h.

- Dzień później w Giżycach prawo jazdy straciło dwóch kierowców - 42-letni mieszkaniec gm. Doruchów, na liczniku audi miał aż 140km/h, i kierująca renault laguna - 41-letnia mieszkanka woj. łódzkiego „pędziła” 108km/h.

Sprawcom zatrzymano prawo jazdy; zostali też ukarani mandatem.

Ciągnikiem na podwójnym gazie

23 marca w Rojowie kierujący ciągnikiem stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu.

Okazało się, że 35-letni mieszkaniec gminy Kobyla Góra był pijany - prawie 2 promile. Ponadto sprawca nie stosował się do postanowienia sądu, dotyczącego zakazu kierowania wszelkimi pojazdami. Teraz czeka go kolejna rozprawa.

Jak bezpiecznie reagować w przypadku pożaru oleju?

Najgorsza rzecz, jaką możemy zrobić podczas pożaru oleju w urządzeniu kuchennym, to próba ugazdeniu go wodą. Kluczowym jest to tak bardzo niebezpieczne?

Po pierwsze woda jest cięższa od oleju, a po drugie temperatura oleju znacznie przewyższa 100C, czyli temperaturę wrzenia wody, która opada na dno rozgrzanego naczynia, tu ulega błyskawicznemu odparowaniu i w konsekwencji powstaje efekt „wyrzutu” - gorąca kłębony olej jest wyrzucany z garnka pod wpływem pary wodnej. Z jednego litra wody powstaje około 1700 litrów pary wodnej. Zjawisko to jest niezwykle niebezpieczne - może dojść do poparzeń i rozprzestrzenienia pożaru na całe pomieszczenie.

Jak należy postąpić w przypadku pożaru oleju w naczyniu kuchennym? Natychmiast wyłącz palnik gazowy pod garnkiem. Następnie przystaw do unieszkodliwiania zagrożenia. Najbezpieczniej jest dla nas sposobem jest odcięcie dopływu powietrza do ognia. Można to osiągnąć, przykrywając garnek pokrywką (choć ona może nie być w pełni szczelna) lub zwilżonym ręcznikiem. Nie należy tego ręcznika zdejmować do czasu schłodzenia się garnka, a sam garnek pozostawiać na miejscu. Istnieją także specjalne gaśnice przeznaczone do gaszenia tego typu pożaru. Gaśnice są oznaczone literą F i warto się w nie wyposażać.

W każdej sytuacji pożarowej pomoc należy dzwonić pod numer 998!

TERMO-STROP
IZOLACJE WDMUCHIWANE I NATRYSKOWE

Skuteczna bezspoinowa IZOLACJA NATRYSKOWA pianami PUR otwarcie i zamknięte komórkowymi

IZOLUJEMY: poddasza, hale przemysłowe, magazyny, budynki inwentarskie, fundamenty, stropy i stropodachy

603 842 573
600 443 818

Apteka zatrudni magistra i technika farmacji
Praca w Grabowie/Ostrzeszowie
tel. 665 636 363

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszcak
tel. 695 385 509

PŁYNĄ ŚCIEKI DO ZŁOTNICZY?

Do obecności nerek w Jesionie mieszkańcy tej małej wioski już przywykli. Tak przynajmniej mogłoby się wydawać, bo protesty przeciw znajdującym się tam fermie jakby ucichły. Nie powinno to dziwić, skoro władze samorządowe miasta i powiatu oraz instytucje przez nich nadzorowane okazały się bezsilne w sporze z hodowcą tych zwierząt, a nadzór wojewódzki bez mrugnięcia okiem zdecydował, że norki niczym nie różnią się od królików. Wprawdzie przysłowie mówi: „Głowę muru nie przebijesz”, ale to nie oznacza,

żeby zbadali skład chemiczny ścieku. Rzecz w tym, że my takich badań nie robimy, nie mamy laboratorium. Żeby nikt nie zakwestionował wyniku badań, musi je wykonać inspekcja posiadająca uprawnienia. Niezależnie od tego będziemy prowadzić postępowanie wyjaśniające w sprawie wykonania wylotu, a to, co tam wypływa, będzie - jak sądzę - ustalone w toku postępowania. Na drenaż nie wydawaliśmy zezwolenia. Co prawda inwestor składał wniosek o pozwolenie na odprowadzenie ścieków, lecz dotyczył on innego miejsca, ale i tak tego pozwolenia nie wydano.

No cóż, ochrona środowiska niby zrobiła wszystko, co na tę chwilę zrobić mogła. Badanie ścieków przekazano WIOŚ i teraz przyjdzie wszystkim czekać, aż inspektorzy z Kalisza zechcą się nad

problemem pochylić. Miejmy nadzieję, że nie będzie to czekanie do lata, albo - co gorsza - latami.

A ścieki (bo cóż by innego) płyną, płyną... do Złotnicy.

Poza tym ekologicznym procederem mieszkańców Jesiony i Kotowskiego martwią losy petycji, którą wystosowali jesienią ub. roku do władz miasta. W piśmie do burmistrza pytają, na jakim etapie są prace związane z wprowadzeniem zmian w obecnie obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Ostrzeszów w sprawie wprowadzenia zakazu w hodowli zwierząt futerkowych mięsożernych?

W odpowiedzi, podpisanej przez wiceburmistrza Uścińcowa, czytamy, że Studium „jest na etapie uzgodnień i opiniowania”. W tym samym piśmie znalazł się zapis: „Dla obrębów wsi Kotowskie i Jesiona zakazuje się hodowli zwierząt futerkowych obcych rodzimej faunie, z wyjątkiem już istniejących ferm. W pozostałych częściach gminy dopuszcza się taką działalność”.

Jest to tekst daleki od oczekiwań 1450 mieszkańców miasta i gminy Ostrzeszów, podpisujących się pod petycją. To nie tylko akceptacja tego, czego „dokonał” właściciel ferm nerek, lecz zielone światło dla niego lub innych „hodowców”, którzy zechcą hodować norki w jakiegokolwiek innej wiosce na terenie gminy.

- To wszystko nie ma sensu - mówią mieszkańcy Jesiony. - Przecież za chwilę lobbyści w Warszawie tak załatwią, że norka amerykańska stanie się polskim zwierzęciem hodowlanym, a nie „zwie-

zęciem obcym rodzimej faunie”, co jest bardzo prawdopodobne, bo i bez tego zapisu już dziś wielkopolski inspektor nie odróżnia amerykańskiej norki od polskiego królika.

- Kto te zapisy zmienił i dlaczego? - pytają mieszkańcy. - Teraz to wygląda tak, jakby ludzie z innych wiosek, którzy przecież także podpisywali się pod petycją, godzili się na to, by za ich plotem powstała kolejna ferma nerek.

Inne argumenty przytacza burmistrz Mariusz Wittek.

- Zmian w zapisie dokonaliśmy dlatego, że poprzedni narażał na uchylene przez wojewodę całego Studium. Nie można pisać, co się chce, sformułowania muszą wynikać z podstaw prawnych. Zaś obawy o sformułowanie „obcym rodzimej faunie” są bezpodstawne, bo nie da się z norki zrobić rodzimego zwierzęcia (oj, nie takie cuda się zdarzały - przyp. autora). Ale skoro są obawy, nic nie stoi na przeszkodzie, by zakwestionować zapisy proponowane w Studium. Po to jest publiczne wyłożenie, by każdy mógł się z nim zapoznać i zgłosić swoje wątpliwości. Oczywiście zapis pomija już istniejące fermy, bo przecież są prawa nabyte, prawo własności. Choć możemy się nie zgadzać z postępowaniem pana W., to przecież niektóre organy wydające pozwolenie orzekły, że wszystko jest w porządku. To ja mogłbym mieć pretensje, bo wysłałam pisma odmowne, a tu i tak ich nie respektują.

Dlaczego zapis dotyczy tylko wsi Jesiona i Kotowskie, skoro petycję podpisali mieszkańcy z całej gminy i nietrudno się domyślić, że gdzie indziej też nie chcą mieć takich „sasiadów”?

- Pismo wystosowały wspomniane tu sołectwa, dlatego stwierdziliśmy, że nie ma co „wybiegać przed orkiestrę” i na siłę uszczęśliwiać dodatkowymi



zakazami. Jednakże zapisy Studium są wciąż otwarte i każda rada sołecka może wnieść, by również jej wioskę objął zakazem hodowli nerek.

Studium będzie przyjmowane przez Radę, nie wiem, jak się do niego odnosi radni. Mogą, ale nie muszą, objąć zakazem całą gminę. Nie jestem pewien, czy wojewoda nie uchyli uchwały ze względu na taki zapis, bo tak skonstruowane uchwały były zwykle uchylane, gdyż powinno się określać wielkość hodowli, a nie rodzaj. Jak tylko zostanie zrobione Studium i wojewoda go nie uchyli, musi powstać plan zagospodarowania przestrzennego, w którym można będzie powielić ten zakaz. Studium chcielibyśmy przyjąć do czerwca.

Burmistrz nie kryje rozczarowania decyzją wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, dla którego króliki czy norki to „jeden pies”.

- Po co w ogóle wydawać decyzje w tych sprawach, skoro potem nie są respektowane - mówi.

Tak się rzeczywiście często dzieje i różnej maści przedsiębiorcy, nie mogą

wskórać czegoś „na dole”, sięgają po poparcie wyżej - na ogół skutecznie. W kwestii Studium również nie jest jasne, jak zareaguje wojewoda. Ale ewentualne przyjęcie przez władze miasta metody „niewybiegania przed orkiestrę” i zastosowanie zakazu hodowli nerek tylko wobec wspomnianych tu wiosek, otworzy pola potencjalnych konfliktów z hodowcami nerek we wszystkich pozostałych wioskach miasta i gminy Ostrzeszów. Czy o to chodzi burmistrzowi? Mam nadzieję, że nie. Tym bardziej że wówczas hodowle takie powstawałyby już w pełnym majestacie prawa i mieszkańcy, a nawet władze lokalne nie miałyby nic do gadania.

Dziś mieszkańcy wiosek „dotkniętych” norkami też niewiele mogą zrobić. Pozostaje im uzbroić się w cierpliwość i czekać na rozstrzygnięcia - zarówno w sprawie ścieków, jak i zapisów w Studium zagospodarowania przestrzennego. Czy będą to rozstrzygnięcia korzystne dla nich i dla środowiska... mam coraz więcej wątpliwości.

Krzysztof Juszcak

Mikstat

WYŻSZE WYNAGRODZENIA DLA BURMISTRZA

24 marca w błyskawicznym tempie przebiegła sesja Rady Miejskiej w Mikstacie. Radni podjęli uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, zmian w budżecie i wynagrodzenia dla burmistrza. Podczas sesji poznaczono również wieloletniego sekretarza gminy - Grzegorza Pawłaka, który z końcem marca kończy współpracę z mikstackim urzędem.

W punkcie wolne głosy i wnioski głos zabrał radny Paweł Nowak. Zwrócił się z prośbą do obecnego na sesji radnego powiatowego Wojciecha Bąka.

- Proszę, aby na sesji Rady Powiatu zweryfikował pan poprawność ustawienia znaku „teren zabudowany” przed wjazdem do Siedlikowa od strony Komorowa - mówił.

Znak ten został przesunięty o 200 - 300 metrów w kierunku szczyrego pola, co w żaden sposób nie poprawia bezpieczeństwa mieszkańców ani pieszych.

Kolejnym tematem było boisko sportowe w Kaliszkowicach Kaliskich. W październiku ubiegłego roku, podczas obrad Komisji Oświaty Wychowania Kultury Fizycznej złożono wniosek o budowę wielofunkcyjnego boiska sportowego w tej miejscowości. Uzyskano informację, że na budowę można otrzymać pokażne środki z Ministerstwa Sportu - 70% kosztów do końca pierwszego kwartału br.

- Jakie działania podjął urząd w tej sprawie? - pytał radny Walczak.

Okazuje się, że był to program, w którym gmina Mikstat nie mogła wystartować - przeszkodę stanowił tzw. próg „minimalnych kosztów kwalifikowanych”. Niewykluczone, że temat powróci pod koniec roku, kiedy to radni pochylią się nad nowym budżetem.

Jeżeli już o budżecie mowa, to po zmianach, które przyjęli radni, dochody wynoszą 25.428.707,00, zaś wydatki 24.899.432,00 złotych.

Jedną z ważniejszych uchwał było ustalenie wynagrodzenia dla burmistrza.

- Henryk Zieliński otrzymuje najniższe wynagrodzenie w stosunku do ościennych gmin - mówił Łukasz Dybul.



Uchwała odnośnie wynagrodzenia została przyjęta jednogłośnie.

I tak burmistrz Mikstatu otrzymywać będzie miesięcznie - wynagrodzenie zasadnicze w kwocie **5900 złotych** - dodatek funkcyjny w wysokości **1900 złotych** - dodatek specjalny w wysokości **1560 złotych** - dodatek za długoletnią pracę - **1180 złotych**. Razem **10.540 złotych**.

Jak zostało wspomniane na wstępie, wieloletni sekretarz miasta i gminy żegna się z mikstackim urzędem. Sesja była okazją, aby podziękować mu za lata pracy.

- Zostawiłem tutaj kawał życia, kawał serca i trochę pracy. Wiele się tutaj nauczyłem, poznałem wspaniałych ludzi, którzy przekazali mi swoją wiedzę, zawsze służyli pomocą, radą. I za to wszystko bardzo dziękuję. Nie mówię żegnaj, mówię - do zobaczenia. Zostawiam tu naprawdę wielu przyjaciół - powiedział na koniec sesji Grzegorz Pawlak.

A. Ławicka

Naprawa sprzętu AGD i RTV
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769

KOMINKI
PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, GRILLE.
PROJEKTY, MONTAŻ, SPRZEDAŻ.
602 460 571
www.kominki-tomek.pl

ROWERY

MODENA
K. FRANKOWSKI
www.modena-rowery.pl
Ostrzeszów, ul. Daszyńskiego 5
62 730-12-00

RATY 3x0%

Godziny otwarcia
pn.- pt. 9.00 - 17.00,
sob. 9.00 - 13.00

OKNOPLAST
spójrz w przyszłość

Wiosna tuż za Oknem
Aby cieszyć się Nią wychodzimy naprzeciw Naszym Klientom **Z wiosennym super rabatem.** Wejdz, zapytaj, zamów stolarkę okienną OKNOPLAST

Przy zamówieniu do 15 marca stolarki wraz z roletami rabat 5 % na rolety wraz z dodatkowym 50 % rabatem na ich montaż.

A dla zamawiających bramę garażową do 15 marca **wiosenny hit MONTAŻ bramy GRATIS**

Partner Handlowy:
ATUT, Ostrzeszów, ul. Kolejowa 20, tel. 608 054 548

OKNOPLAST

STWIERDZONO kompletny brak VAT
TERAZ NASZE WYBRANE OKNA KUPISZ TANIEJ O WARTOŚĆ PODATKU VAT*

* Promocja dotyczy wybranych systemów okiennych zakupionych wraz z usługą ich montażu w wybranych salonach sprzedaży. Promocja nie jest objęta usługą montażu. Promocja obowiązuje od 13.03.2017 r. do 30.04.2017 r. Regulamin Promocji „Okna bez VAT” dostępny jest na stronie www.oknoplast.com.pl

ATUT Ostrzeszów, ul. Kolejowa 20
Partner Handlowy OKNOPLAST tel. 608 054 548

GENERATORY DO POJAZDÓW HYBRYDOWYCH Z FUMO-OSTRZESZÓW



Nowoczesna maszyna w FUMO

Chociaż w Polsce nie produkuje się seryjnie rodzimego samochodu (produkcja „Poloneza” zakończyła się w 2002 roku), to przemysł motoryzacyjny w naszym kraju kwitnie i jesteśmy uznawani za europejskie zagłębie motoryzacyjne. Jedną z największych w Europie i największą w Polsce jest fabryka samochodów Fiat-Chrysler w Ty-

chach. Montowane są tutaj: „Fiat 500”, „Abarth 500”, „Lancia Ypsilon” i „Ford Ka”. W Gliwicach natomiast w General Motors Manufacturing Poland powstaje „Opel Astra” i „Opel Cascada”. We Wrocławiu funkcjonuje fabryka autobusów „Volvo”.

Nie sposób wymienić wszystkich miast w Polsce, zajmujących się pro-

dukcją motoryzacyjną. Nas zainteresował jednak Zakład Produkcji i Regeneracji Systemów Napędowych w Czechowicach-Dziedzicach, który to produkuje m.in. rozruszniki,

przepustnice powietrza, zawory recyrkulacji spalin (EGR), oraz innowacyjne generatory elektryczne do pojazdów hybrydowych.

Dokończenie na str. 10.

Kącik gadżeciarza

Otwieracz z licznikiem i „okrzykiem”

Prawie każdy facet otwiera sporą ilość kapslowanych butelek (z piwem), ale dopiero otwieracz z licznikiem pozwala stwierdzić, ile ich rzeczywiście było. Dodatkowo otwarcie co szóstej butelki otwieracz sygnalizuje entuzjastycznym okrzykiem: „hurra” lub „wow”. To inteligentne urządzenie „rejestruje” do 999 otwarć, po czym ponownie zaczyna od zera. Ot, taki wesoły pomocnik piwowosza - w sam raz na prima aprilis.

W.K.

Cena gadżetu od 20 do 40 zł



7 kwietnia, godzina 20.00

hala sportowa w Grabowie, ul. Przemysłowa 1A,

Bilety:

- Hala sportowa - t. 790 315 371,

- Gminna Biblioteka Publiczna w Grabowie, ul. Kaliska 22, oraz w Internecie:

www.kabaretowebilety.pl; www.kabaretsm.pl.

Cena biletów: 50 zł - sektor A, 40 zł - sektor B

ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż

WYNAJEM
SPRZĘTU
BUDOWLANEGO



Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY · GARAŻE · PANEL OGRODZENIOWY · SIATKA OGRODZENIOWA

UWAGA KONKURS!

WYGRAJ BILETY NA WYSTĘP KABARETU SKECZÓW MĘCZĄCYCH
Jeśli jesteś sympatykiem KABARETU SKECZÓW MĘCZĄCYCH i chcesz oklaskiwać go podczas występu w Grabowie nad Prosną, weź udział w naszym konkursie - możesz wygrać darmowe bilety.

Aby wygrać jeden z siedmiu biletów, trzeba podać imię i nazwisko wszystkich członków KABARETU SKECZÓW MĘCZĄCYCH. Prawidłową odpowiedź oraz swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość i telefon) prosimy napisać na kartce pocztowej. Na kartce trzeba również nakleić wycięty z tej strony plakat kabaretu.

Spośród prawidłowych odpowiedzi, dostarczonych (przysłanych lub przyniesionych) do naszej redakcji, wylosujemy siedem, których autorzy otrzymają bilety. O tym, kto wygrał, poinformujemy już w kolejnym numerze.

Termin dostarczania kartek - 3 kwietnia, do godziny 11.00.

Zapraszamy do wspólnej zabawy!

red.

SONDA

Prima aprilis - czy potrafimy żartować?

rozm. K. Przybysz

fol. A. Ławicka



Wiktorija Jańska,
Agnieszka Myszkowska,
uczennice gimnazjum

Jesteśmy osobami, które lubią żartować, najczęściej z samych siebie, ale również w wielu innych sytuacjach. Umiejętność żartowania z siebie jest wg nas w życiu najważniejsza. Podobnie, gdy człowiek to potrafi, to wychodzą mu dobre żarty i dowcipy. Z reguły łatwiej żartuje się z innych, jednak jest to najczęściej obraźliwe lub poniżające.

My najczęściej żartujemy w szkole z różnych wesołych sytuacji, gdy ktoś powie lub zrobi coś śmiesznego.

Nie powinno się żartować w sytuacjach związanych z przykrymi okolicznościami.

W dniach prima aprilis nie robimy raczej żartów innym, natomiast zdarzało się, że ktoś nabrał nas.

Jako naród Polacy są raczej pesymistami, często widzą drobniaki, które powodują smutek, nie potrafimy cieszyć się z małych rzeczy i doceniać tego, co mają, a przecież śmiech i optymizm to zdrowie.

Lubimy oglądać różnego rodzaju komedie, ostatnio oglądałyśmy polski film pt. „Wkręcenie”, który bardzo nam się podobał, było się z czego pośmiać.



Aleksander Pisulla
emeryt

Lubię żartować, ponieważ to umila człowiekowi życie. W końcu śmiech to zdrowie. Trzeba się śmiać, żeby nabrać wigoru i chęci do życia. Potrafię żartować również z siebie. Jeżeli ktoś żartuje ze mnie, a nie jest to obraźliwe czy uszczypliwe, to chętnie to przyjmuję. Nie obrażam się zbyt szybko.

1 kwietnia przynajmniej próbuję kogoś nabrać, najczęściej bliskich. Staram się, by moje żarty nie wprowadziły nikogo w zakłopotanie, więc są to zwykle takie drobne kłamstwa. Zdarza się, że ktoś próbuje nabrać mnie, niektórym nawet to się udało.

Najczęściej żartuję, gdy chodzę na polowania - w towarzystwie myśliwych jest to bardzo dobrze przyjmowane.

Nasz naród potrafi być śmieszny, i wesoły, wszystko zależy od okoliczności. Mam okazję spotykać ludzi bardzo wesołych i wśród takich staram się obracać.

Lubię oglądać śmieszne komedie, najczęściej filmy z Louisem de Funès, lubię takie filmy bardziej niż poważne. Ponieważ dziś życie jest trochę trudne i ponure, więc takie filmy dają trochę dodatkowej radości.

Nie można żartować z czyichś uczuć i nieszczęść.



Barbara Busz
emerytka

Bardzo lubię żartować. Potrafię się śmiać sama z siebie i nie obrażam się, gdy ktoś żartuje ze mnie, o ile oczywiście jest to w dobrym tonie. W prima aprilis, ze względu na tradycję, lubię robić innym żarty, zdarza się również, że to ktoś inny nabiera mnie.

W życiu potrzebna jest odpowiednia dawka humoru, dlatego lubię co jakiś czas obejrzeć jakiś kabaret, zdarza się, że wybieram się również na jakiś kabaretowy występ na żywo. Komedii raczej nie oglądam, nie ciągnie mnie do filmów czy seriali.

Nie należy żartować w sytuacjach związanych z różnego rodzaju nieszczęściami, ale również, gdy mogłoby to zrobić urazić, czy obrazić. Nie należy żartować z religii oraz symboli narodowych.

Jako naród jesteśmy zarówno optymistami, jak i pesymistami, niestety, większa część naszego społeczeństwa to pesymiści, nieumiejący się cieszyć tym, co w życiu posiadają, niezauważający drobnych radości. A szkoda - bo optymistom jest w życiu łatwiej, są bardziej lubiani, nie przejmują się byle czym i dzięki temu są może nawet zdrowsi.



Ewa Zakręt
emerytka

Lubię żartować, staram się nie obrażać, gdy ktoś żartuje ze mnie, ale różnie to bywa. Zależy to od tego, czego dotyczą te żarty. Jak byłam młodsza, to zdarzało mi się robić komuś psikusy na prima aprilis, teraz już raczej tego nie robię. Zdarzyło się, że ktoś mnie nabrał 1 kwietnia, ale nie pamiętam teraz konkretnych sytuacji.

Lubię oglądać komedie, szczególnie stare, takie jak „Sami Swoi” - jest to swego rodzaju klasyka, która zawsze śmieszy. Lubię również oglądać kabarety, szczególnie Kabaret Moralnego Niepokoju, który zdarzyło mi się zobaczyć na żywo.

Uważam, że jako naród jesteśmy pesymistami, że potrafimy zauważać dobrych stron życia, skupiamy się na smutnych drobiazgach i widzimy życie w czarnych barwach.

Nie powinniśmy śmiać się przy kimś, komu jest smutno z powodu nieszczęścia, które go dotknęło. Nie należy również żartować z symboli państwowych i bohaterów narodowych.

Według mnie śmiech jest bardzo potrzebny w naszym życiu i pomaga dostrzegać kolorowe aspekty każdej sytuacji.



Jakub Stempiewicz
uczeń liceum

Lubię żartować, gdy sytuacja jest ku temu odpowiednia. Nie wypada żartować w sytuacjach poważnych, związanych ze zdarzeniami tragicznymi, wypadkami czy nieszczęściami.

Potrąfię się śmiać z samego siebie. Ludzie bardzo często tego nie potrafią, o wiele łatwiej przychodzi im śmiech czy też wyśmiewanie się z innych, spowodowane najczęściej jest to brakiem dystansu do samych siebie.

Prima aprilis jest dla mnie po prostu kolejną datą w kalendarzu i raczej szczególnie jej nie obchodzę. Raz na jakiś czas zdarzy się, że ktoś w tym dniu próbując mnie nabrać. Czasem się to nawet udaje.

Zważywszy na to, że chodzę do szkoły już nie pierwszy rok, w moim życiu było dużo śmiesznych sytuacji, ale nie przypominam sobie niczego konkretnego.

Bardzo lubię oglądać komedie, ostatnio widziałem polską komedię pod tytułem „Wkręcenie”, polecam ją wszystkim, zawiera dużą dawkę pozytywnej energii i wywołuje salwy śmiechu.

Uważam, że śmiech urozmaica życie, pomaga przejść przez trudny dzień.

Jako naród jesteśmy raczej smutni, za granicą mamy opinię osób gburawych, ponurych, więc jest nad czym pracować.

680. LAT SĄDU W OSTRZESZOWIE

12 marca minęła 680. rocznica powstania pierwszego sądu w Ostrzeszowie, bowiem właśnie 12 marca 1337 r. została podpisana umowa między królem Polski, Kazimierzem Wielkim a królem Czech - Janem, na mocy której Ostrzeszów stał się miejscem przeprowadzania procesów sądowych. Tak wynika z dokumentów, do których dotarł p. Jan Taylor, i o czym napisał w nadesłanym do nas tekście, którego fragmenty zamieszczamy.

„Zameczek” ostrzeszowski

Dokumenty dotyczące powstania budowli murowanej w Ostrzeszowie, zwanej potocznie **zameczkiem**, mogą znajdować się w statutach Kazimierza Wielkiego. Pewna ilość tych dokumentów (rękopisy) jest dostępna w bibliotece PAN w Kórniku. Jest niewyobrażalne, aby tak poważne przedsięwzięcie nie posiadało udokumentowania pisemnego. Dotyczy to nie tylko wydzielenia gruntu, ale finansowanie prac budowlanych, a później ponoszenie kosztów utrzymania i funkcjonowania **sądu**.

Na podstawie umowy między Kazimierzem Wielkim i Janem królem Czech, podpisaną 12 marca 1337 w Poznaniu¹, Ostrzeszów stał się miejscem przeprowadzania procesów sądowych i tutaj też egzekwowano wymierzoną karę.

Na sędzię w Ostrzeszowie wyznaczył król starostę kaliskiego, który był zobowiązany w ciągu 14 dni od pojmania przestępcy przeprowadzić proces i wyrok. Tutaj dodam, że pierwsza możliwość studiowania prawa zaistniała od roku 1364 w Krakowie.

Z literatury znane są opisy techniczne wykonawstwa budowli średniowiecznych z cegły. Musimy sobie zdać sprawę, że w najbliższej okolicy żadnych „fachowców” rzemieślników z tej branży nie było. Czyli ktoś musiał wiedzieć, skąd i kogo sprowadzić do wykonania tak ogromnego przedsię-

wzięcia. Sama budowa nie musiała trwać odpowiednio długo, co było dyktowane zdolnością produkcji cegły.

Na marginesie dodam, że produkcja cegły była pracą sezonową, prowadzoną tylko w okresie pozimowym.

Uważam, że pobyt i praca ludzi związanych z tymi budowlami nie pozostawiła żadnych innych śladów w mieście lub okolicy. To znaczy nikt nie został przyuczony lub zapoznany z budownictwem z cegły.

Przez następne setki lat Ostrzeszów pozostał drewniany i bez kominów. Następny obiekt murowany w Ostrzeszowie powstał dopiero w XVII w. Wcześniejszych śladów budownictwa z cegły nie spotkałem.

Myszę, że fachowcy sprowadzono z Torunia (lub jego okolic). W tym to czasie w Toruniu spotykamy już budownictwo z cegły (wielopiętrowe).

Zamek obronny czy „sądownia” (określenie używane w XVIII wieku i później).

Warto potrudzić się o analizę usytuowania geograficznego budowli.

Według dostępnej znacznie starszej mapy trudno dostrzec znaczenie obronne zameczku dla traktu handlowego. Trudno też dostrzec jego znaczenie obronne dla pobliskiego miasta. Uważam, że usytuowanie jest raczej w pierwszej kolejności jako **miejsce niedostępne** (bagna, woda, fosa).

Wielu chce wiedzieć o obronności „zameczku”. Próby rekonstrukcji układu przestrzennego Ostrzeszowa, zawarte w niektórych publikacjach są, niestety, nierealne i pozbawione podstaw. Zamek obronny musiałby posiadać załogę (wojów) i całe z tym związane zaplecze. Na pierwszym miejscu zamku obronnego stał kasztelan, który był jednocześnie dowódcą zbrojnym, poza tym jeszcze inni urzędnicy jak: komorny (odpowiedzialny za ściąganie podatków), klucznik (odpowiedzialny za zabezpieczenie mienia i pieniędzy), marszałek (odpowiedzialny za zaprzęgi), leśniczy i sędzia (Hofrichter, iudex curie), kanclerz

(pisarz). Co najmniej te stanowiska były obsadzone na zamku w Sycowice, dlaczego by w Ostrzeszowie miało być inaczej?² Informacji o takowych stanowiskach na zamku w Ostrzeszowie nie znalazłem.

Inna przesłanka to listy polecające między Kaliszem a Sycowem, wystawione przez kaliskiego burmistrza i radców miejskich. Otóż kupcy czy ich fuhrmani³ wyruszając z Kalisza do następnego etapu drogi do Wrocławia (Sycowa) otrzymywali eskortę do granicy terytorium sycowskiego. Tam przejmowani zostawali przez eskortę sycowską.⁴ Stąd mój wniosek, że Ostrzeszów **zbrojny** (tak wówczas ich nazywano) nie posiadał.

W tym miejscu muszę dodać, że takie przedsięwzięcia handlowe nie były tanie. Pomijając opłaty celne, drogowe kupcy musieli za eskortę również płacić. Tak więc w pewnych węzłowych miejscowościach robiono przerwy i czekano, aż zbierze się większa ilość podróźnych.

Potwierdzenie faktu, że tereny na południe od Baryczy były terenami niespokojnymi, możemy znaleźć w wielu publikacjach.

Znajdziemy też znaczną ilość dokumentów w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Te ostatnie jak dotąd nie zostały upowszechnione. Mogą jednak dać informacje dotyczące se-

2. J. Franzkowski Geschichte der freien Standesherrschaft der Stadt Und landrathlichen Kreises der Stadt Warthenberg 1912, dostępna w Muzeum Kępno lub Internet

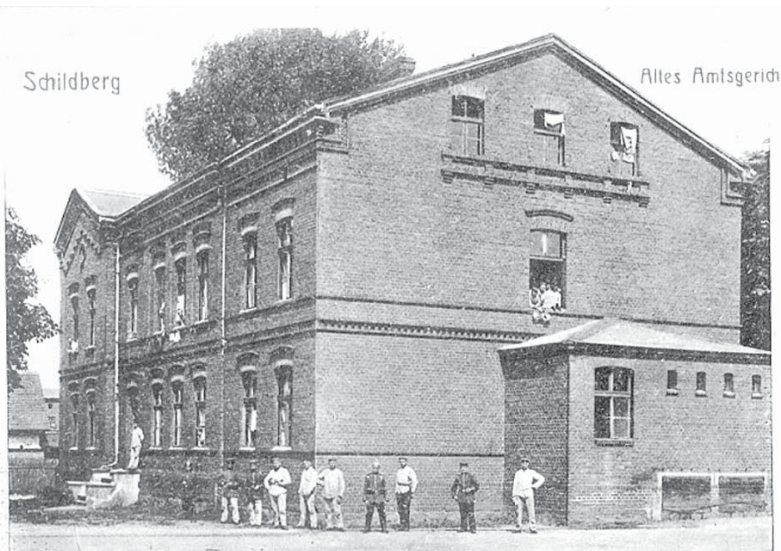
3. Fuhrmanne to spedytor w ówczesnym czasie, a woźnica to fernal

4. K. Kopiński Gospodarcze i społeczne kontakty Torunia z Wrocławiem w późnym średniowieczu. Toruń 2005

dzioł, pedli (woźny sądowy), clawiszy - kluczników (straż więzienna). Wówczas claviger (z łac.) był określeniem potocznie używanym.

Z akt sądowych możemy wyczytać wyroki, a w jednym przypadku istnieje nawet szkic wiszącego na szubienicy. Czyli wyrok jest nie tylko napisany, ale jeszcze zobrazowany. Katalog Archiwum Akt Dawnych jest dostępny w Internecie i zawiera sygnatury od lat 1400. Część dokumentów pisanych jest po łacinie, czyli pisarz (kanclerz) musiał też być tutaj zatrudniony.

Niespokojność terenów pogranicza była problemem wielowiekowym.



Spotykam szereg ciekawych opisów grasujących rabusiów. Wymieniane są czyny i nazwiska. Nie były to tylko napady na „karawany handlowe”, ale również rabunki skoszonego żyta lub celowe niszczenie zasianego pola. Były to najczęściej skutki zatargów rodzinnych czy sąsiedzkich.

Tak więc sąd w Ostrzeszowie był rozprawami dobrze zabezpieczony.

Dygresja: W dokumencie z 1244 roku strona 6. książki G. A. Strenzel „Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau”, w tekście łacińskim znajduje się słowo **stodoła**, która to obłożona była podatkiem (dziesięciną). Autor wyjaśnia, że chodzi o pomieszczenie, w którym suszono cegły przed wypalaniem.

Dla nas znaczy to, że przed rozpoczęciem budowy „zameczku” musiał być postawione stodoły do suszenia cegły przed wypalaniem.

W czasie zaboru pruskiego zbudowano nową sądownię i więzienie przy ul. Sportowej (nazwa obecna). Architektura budynku sądu jest do chwili dzisiejszej niemal „ta stara”, natomiast po pobliskim więzieniu niewiele śladów pozostało. Niewielkie ślady dotyczące remontów więzienia w końcu XIX wieku znajdujemy w dokumentach magistrackich (rękopisy, uczytelniowa wersja w moim posiadaniu). Nieopodal powstała oczywiście gospoda, która pierwotnie miała nazwę *Przy Sądowni*. To w późniejszych latach lokal p. Waclawa Sobczaka. W okresie I wojny światowej budynek sądowni

zaadaptowano na szpital wojskowy (lazaret). Z tego okresu istnieje widokówka (kartka pocztowa).

Następnym adresem sądu w Ostrzeszowie był budynek zajmowany przez UMIG Ostrzeszów oraz Starostwo. Obecnie sąd (oddziały) mieszczą się w byłym budynku Domu Kultury, który zbudowano na miejscu synagogi. Oczywiście synagoga mieściła się przy ul. Piekary, bo w tym czasie ul. Zamkowa nie istniała.

Jan Taylor

PS

Drugi budynek Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie, w którym mieści się wydział karny, znajduje się przy ul. 21 Stycznia. Jest to budynek, w którym kiedyś było więzienie, w późniejszych latach powojennych był tam hotel „Piaś” (jedyne w mieście), potem zaś (tak jak obecnie) budynek sądu.

(K.J.)

ZMIENIŁY SIĘ UWARUNKOWANIA RYNKU PRACY

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o V Powiatowych Targach Pracy, które odbyły się 9 marca w Ostrzeszowie. O samych targach, a także o sytuacji na lokalnym rynku pracy rozmawiałem wówczas z dyrektorem PUP w Ostrzeszowie - Ewą Rycerską.

Czym te piąte, jubileuszowe targi różniły się od poprzednich?

Ich istota pozostaje taka sama. Większość wystawców to te same lokalne firmy z nami współpracujące. Pewną innowacyjnością było wyłonienie, co stało się po raz pierwszy, lidera ofert pracy. Została nim firma współpracująca z nami od samego początku. Warto też podkreślić, że daję zatrudnienie kobietom, często długotrwale bezrobotnym, bo o pracę dla pań naprawdę jest ciężko. W obiegłym roku firma zatrudniła osiem osób, co jest znaczące wzięwszy pod uwagę, że zakład liczy ok. 30 pracowników. Nasza współpraca rozwija się.

Jak na przestrzeni pięciu lat kształtuje się liczba wystawców?

Wystawców każdego roku jest w granicach 45-50, ta liczba została zachowana także w tym roku. Oprócz typowych pracodawców mamy również inne firmy działające na rynku pracy, jak agencje zatrudnienia, firmy prowadzące szkolenia,

instytucje wspierające przedsiębiorców (ZUS, PIP, US). Osoby zainteresowane mogą uzyskać konkretne odpowiedzi na nurtujące je pytania. W tym gronie są też osoby młode, kończące szkoły ponadgimnazjalne, czy nawet gimnazjaliści. Młodsze obserwuje rynek pracy, co pozwala jej kształtować swoją przyszłość.

Czy po takich targach PUP odnotowuje wzrost zatrudnień?

Tak. Corocznie robimy takie badania, bo każdy z wystawców objęty jest badaniem ankietowym. W 2015 r., krótko po zakończeniu targów, firmy prezentujące swą ofertę zatrudniły 50 pracowników. Organizacja Targów Pracy i takich spotkań jest rolą Urzędu Pracy. Nie możemy zamykać się w budynku, musimy wychodzić do ludzi - do przedsiębiorców, pracodawców. PUP pełni także rolę edukacyjną, więc pozytywnie oceniam to przedsięwzięcie.

Z wypowiedzi wnioskuję, że za rok można się spodziewać następnych Targów Pracy?

Miejmy nadzieję, że tak - zależy to od możliwości i środków. Nie chcemy zaprzepścić naszej działalności promującej usługi pracy. Owszem, czeka nas dość istotna zmiana, ponieważ wejdzie w życie nowelizacja ustawy, w myśl której urzędy pracy mają być wyłączone z administracji samorządowej, a będziemy podlegali bezpośrednio pod strukturę ministerialną i pod Wojewódzki Urząd Pracy. Według ustawodawcy ma to spowodować łatwiejszy dostęp do środków funduszu.

Dzisiaj środki „płyną” też z ministerstwa...

Ponad 80% środków przeznaczanych na aktywizację zawodową pochodzi z projektów unijnych. W tym roku realizujemy program dotyczący aktywizacji osób do 30 roku życia. W ramach tego projektu chcemy zorganizować 85 miejsc stażowych. Staże cieszą się ogromnym zainteresowaniem osób młodych, zaś pracodawca jest zobligowany do zatrudnienia stażystów.

Czy przy wspomnianych zmianach strukturalnych środki nadal będą wpływać?

Nadal, bowiem jesteśmy zobowiązani do realizacji projektów do 2020 r. i co roku PUP będzie się starał pozyskać środki na staże, dotacje, szkolenia...

Jak przedstawia się zatrudnienie osób z zagranicy?

Bezrobocie spada, a jednocześnie rośnie zatrudnienie cudzoziemców, ponieważ pracodawcy są bardziej zainteresowani poszukiwaniem pracownika-obcokrajowca.

A dlaczego, skoro i tak muszą im płacić minimalną pensję?

Zmieniły się uwarunkowania całego rynku pracy. W latach ubiegłych, kiedy mieliśmy wysokie bezrobocie, to pracodawca kształtował warunki płacowe i zatrudnieniowe. Teraz wysokość wynagrodzenia dyktuje pracownik. Nie ukrywam, że pracodawcy, którzy oferują minimalne wynagrodzenie, mogą się liczyć z tym, że nie uzyskają wykwalifikowanego fachowca. Przez to ciągłość pracy w dużych firmach gwarantują pracownicy zagraniczni. Inaczej w wielu firmach spadłaby produkcja, bo nie byłoby kim zapełnić wakatów.

Z tego wniosek, że niektóre firmy zwyczajnie za mało płacą, skoro są u nich tak duże potrzeby zatrudnienia obcokrajowców.

Są firmy, które zatrudniają bardzo dużo obcokrajowców. W roku ubiegłym mieliśmy 4400 oświadczeń powierzenia pracy cudzoziemcom, natomiast w tym roku, do pierwszych dni marca, pracodawcy już zgłosili 1096 oświadczeń, tj. prawie 25% oświadczeń z roku ubiegłego. Jeśli ta koniunktura się utrzyma, to na koniec roku liczba zatrudnionych cudzoziemców może wynieść sześć tysięcy. W 90% są to Ukraińcy, sporadycznie Rosjanie i obywatele Moldawii.

Dziękuję za te informacje i za rozmowę.

K. Juszczak

Drytacje

Szanowna Redakcjo, drodzy Czytelnicy

W poprzednim numerze „Czasu”, w rubryce „Oko kolportera” pokazany został pojemnik na psie kupony. A ja się pytam, dlaczego podobnych pojemników dla piesków, a właściwie dla ich WŁA ŚCICIELI nie ustawiono u zbiegu ul. Kolejowej, Farnej i pl. Kazimierza. Idąc tamtędy, a nawet już wysiadając z samochodu w tej okolicy, naprawdę trzeba bardzo uważać, by nie wdepnąć w psią kupę. Ale jak może być inaczej, skoro piesek musi obsłużyć się sam, bo jego pani (jeszcze w piżamie, więc w ogóle z pieskiem nie wychodzi) wypuszcza go o 6.30, a wpuszcza z powrotem do mieszkania około 7. Zwierzę przecież do siebie nie posprząta.

Kto nie wierzy, niech sam sprawdzi, jak psimi kupami „ozdobione są” okolice ratusza czyli centrum miasta. Najwyższa pora (zwłaszcza wiosną) zmienić ten gówniany obyczaj. Może dotkliwe mandaty dla nieporządnym opiekunów pieszków pomogłyby rozwiązać problem?

Stały czytelnik
(dane do wiad. red.)

Szanowna Redakcjo!

Na wstępie mego listu serdecznie witam i pozdrawiam całą Redakcję.

Niedawno na łamach waszej gazety poruszony był temat nowej ustawy wprowadzonej przez rząd, zezwalającej na wycinanie drzew z własnej posesji. Pojawia się wiele głosów przeciwnych tej ustawie; ja mam jednak nieco odmienne zdanie w tej kwestii.

Poprzednia ustawa była całkowicie pozbawiona logiki i sensu, gdyż aby wyciąć kilka drzew na opa, trzeba było chodzić po pozwolenie, mierzyć obwód każdego drzewa, tłumaczyć, dlaczego wycinam to drzewo, a nie inne. Zgadzam się oczywiście z tym, że ochrona środowiska jest bardzo ważna, ale przecież mieszkanie też trzeba czymś ogrzać, a chyba lepiej palić drzewem niż np. śmieciami. Najbardziej ekologiczne jest ogrzewanie gazowe i elektryczne, ale kogo na nie stać?

Ja mieszkam na wsi, więc może inaczej patrzeć na tę kwestię; w miastach, gdzie pojawia się problem smogu, przyroda odgrywa swoją ważną rolę. Myślę, że ta ustawa jest dobra, tylko można by ją nieco zmodyfikować w odniesieniu do terenów wiejskich.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich pracujących w redakcji i życzę wiele sił i światła Bożego.

Stała czytelniczka
(dane do wiad. red.)

**PRZYDOMOWE
OCZYSZCZALNIE
ŚCIEKÓW**

sprzedaż - montaż

TANIE RATY 0%

tel. 665 544 376

**FIRMA
OGÓLNOBUDOWLANA**

» tynki cementowo-wapienne
» płytki
» płyty k-g

tel. 601 472 104

Obrona terytorialna także u nas

Wojska Obrony Terytorialnej powstają także w Ostrzeszowie. Co prawda na terenie południowej Wielkopolski zaczęły być formowane na przełomie 2018 i 2019 roku, ale warto już dziś na ten temat rozmawiać.

20 marca przebywał w Ostrzeszowie **Piotr Kaleta** - poseł PiS, członek sejmowej komisji obrony narodowej. Celem jego spotkania z lokalnymi politykami było zapoznanie się z możliwościami tworzenia na terenie powiatu jednostki wojskowej terytorialnej. Temu tematowi poświęcona była też konferencja prasowa. P. Kaleta omówił ogólne założenia dotyczące powstawania tego typu formacji wojskowych.

Wstępnie mówi o jednej z kompanii Wojsk Obrony Terytorialnej w każdym powiecie (80-120 żołnierzy). W całym kraju w wojskach tych ma służyć do 56 tys. ochotników - do trwającej trzy lata służby zostaną wcieleni tylko poborowi-ochotnicy. Żołnierze tych wojsk będą się wywodzić ze społeczności lokalnej, nie będą więc musieli być koszarowani. Potrzebne będzie jedynie pomieszczenie na podstawowy sprzęt wojskowy, który znajdzie się w dyspozycji kompanii, i plac do ćwiczeń. Żołnierze WOT będą także, w razie potrzeby, uczestniczyć w zwalczaniu klęsk żywiołowych.

Jak na konferencji przystało, nie zabrakło pytań od przedstawicieli mediów.

Co będzie podstawowym uzbrojeniem żołnierzy?

- Karabin beryl, produkowany w Polsce. Niewykluczone, że żołnierze dostaną zgodę na przechowywanie tego karabinu u siebie w domu, ale bez amunicji.

Czy w razie jakiegos zagrożenia dowódca jednostki przejmie kompetencje starosty do prowadzenia działań?

- Dowodzić będzie starosta, ale będzie miał człowieka prowadzącego akcje operacyjne. Choć w niektórych sytuacjach nie musi to być oficer wojskowy, a np. zawodowy strażak.

Kto może zostać żołnierzem WOT? Jakie kryteria będą stawiane potencjalnym rekrutom?

- Nacisk będzie kładziony na to, aby to byli mieszkańcy danego powiatu, dobrze znający okolicę. W razie akcji będą zajmować się obroną ludności cywilnej. Rekruci muszą mieć skończone 18 lat. Zapraszamy również panie. Zauważyłem spore zainteresowanie tą służbą na tzw. ścianie wschodniej, gdzie już takie jednostki powstały. W wielu powiatach było więcej chętnych niż miejsc. Rekruci będą podlegać normalnym szkoleniom, prowadzonym przez oficerów z wojsk specjalnych.

W jaki sposób ci żołnierze będą wynagradzani?

- Nie przypuszczam, by dostawali stałą pensję, raczej to będzie zwrot kosztów dojazdu, itp. - gdzieś w granicach 300-500 zł miesięcznie.

Jak odbiera Pan zainteresowanie tym tematem lokalnych władz?

- Objechałem niemal cały swój okręg wyborczy i wszędzie padły propozycje przekazania jakichś budynków lub gruntów czy nieruchomości należących do



Skarbu Państwa, które mogłyby okazać się przydatne dla jednostki WOT.

Jakiej wielkości obiekty są potrzebne dla wojska?

- Oprócz pomieszczeń do składowania broni potrzebne są lokale na stołówkę, sanatoryjki, jakiegoś rodzaju kuchnię, przechowywania mundurów, plecaków. To wszystko dla 80-120 ludzi. Potrzebny byłby też plac, na którym mogłyby parkować samochody użytkowane przez kompanię.

Czy Wojska Obrony Terytorialnej są w ogóle Polsce potrzebne?

- Posiedzenia sejmowej komisji charakteru niejawnego bardzo często mają charakter niejawny i niestety nie mogą się podzielić z państwem pełną wiedzą w tym zakresie. Powiem tylko, że WOT są nieodzowne i powinny powstać natychmiast.

Czy była brana pod uwagę opcja przekazania pieniędzy, które potrzebne są do tworzenia WOT, na powiększenie budżetu armii?

- Zapewnia państwa, że z powodu obrony terytorialnej budżet państwa ani trochę nie ucierpi.

K. Juszczyk

GENERATORY DO POJAZDÓW HYBRYDOWYCH Z FUMO-OSTRZESZÓW

Dokończenie ze str. 5.

22 marca ostrzeszowskie FUMO od wiedzili przedstawiciele handlowi zakładów z Czechowic. Wizyta była niejako wizją lokalną pod kątem ewentualnej produkcji w ostrzeszowskiej fabryce generatorów elektrycznych do pojazdów hybrydowych. Jak poinformował nas dyrektor FUMO do spraw handlowych, rozmowy były konstruktywne i rzeczowe. Goście z Czechowic zadawali konkretne pytania, dotyczące m.in. linii produkcyjnej, załogi, możliwości „przerobowych”. Jest duża szansa, że już w przyszłym roku FUMO będzie produkować nowoczesne generatory elektryczne do samochodów hybrydowych.



będzie to kontrakt wieloletni. Realizacja nowych zadań wymagać będzie, co oczywiste, reorganizacji zakładu, wprowadzenia norm, szkoleń pracowników i kadry zarządzającej, ale z tym damy sobie radę. Mamy już nowoczesną bazę maszyn. Gdy ruszy produkcja, będzie to nowe, bardzo rentowne otwarcie zarówno dla firmy, jak i całego powiatu.

(sm)

Doruchów

Nauczyciele stracą pracę?

O ile nauczyciele z Kobyłej Góry mogą spać spokojnie, bo mimo nowego ustroju szkolnego, nie stracą pracy, to gorzej sprawa przedstawia się w Doruchowie. Tam nauczycielom, zwłaszcza pracującym w gimnazjum grożą zwolnienia...

Co prawda, utrata pracy nie będzie natychmiastowa, ale reorganizacja szkół może spowodować, że już za dwa lata wielu doruchowskich nauczycieli będzie miało prawdziwe powody do obaw. Temat został poruszony na ostatniej sesji przez dyrektora gimnazjum - p. Elżbietę Orchowską.

- *W tym roku nauczyciele zachowają pracę, problem rodzi się w 2018/2019 roku, bo wtedy trochę godzin będzie już brakować. Nie starczy ich na pełne etaty. W latach 2019/2020, kiedy swoją pracę zakończy gimnazjum, nie wchodzi do szkoły podstawowej żadna klasa czwarta. To jest tragedia. Obawiam się, że nawet dla tych nauczycieli, którzy ucdą w podstawówce, nie będzie pracy.*

Jak dodała pani dyrektor, trzeba liczyć się z tym, że w 2019 roku w Doruchowie pracę może stracić wielu nauczycieli. Nie ma dla nich żadnej alternatywy - na terenie



gminy znajduje się zaledwie jedna szkoła podstawowa i trzy stowarzyszenia, które zatrudniają swoich pedagogów. A. Ł.

Doruchów

DROGI ZDOMINOWAŁY SESJĘ



Dziury w drogach, zarośnięte pobocza, popękany asfalt - na „efekty” zimy nie trzeba było długo czekać. I choć wszyscy cieszą się, że nastąpi stanowią problem niemalże każdej miejscowości w naszym powiecie. Nie inaczej jest w gminie Doruchów.

Podczas ostatniej sesji (23 marca) najwięcej interpelacji radnych dotyczyło właśnie ubytków w jezdni.

„Garby” na drodze w kierunku Wygody Tokarskiej, popękany asfalt we Wrzosach, dziury na jezdni prowadzącej z Torzeńca do

Starego Pana, a nawet na drodze powiatowej - od urzędu w stronę Mikorzyna - to tylko niektóre „drogowe mankamenty”, z jakimi trzeba się zmierzyć po zimie.

Radni prosili wójta, aby jak najszybciej zająć się tą sprawą.

O chaszczach

Kolejny problem stanowią chaszczce - a tych jest też naprawdę sporo.

Radna Przygoda domagała się wycinki poboczny we Wrzosach, Maria Rogalewska mówiła z kolei o chaszczach na odcinku od urzędu w kierunku Kępna (tu wystające gałęzie mogą porysować lakier przejeżdżających aut).

O błocie

Od niedawna w Doruchowie działa biblioteka. I choć ten fakt bardzo cieszy mieszkańców, to samo dojdzie do budynku już trochę mniej.

- *Trzeba ubrać buty gumowe, żeby tam przejść - mówił radny Jędrzejak. - Należy utwardzić ten teren - apelował.*

O drzewach

Z interpelacją do wójta zwrócił się także Bartosz Piasecki. Jakiś czas temu na jednej z sesji w Doruchowie obecna była przedstawicielka Zarządu Województwa Łódzkiego. Dyskutowano z nią o zagrożeń dróg. Dyskutowano z nią o wadze postanowił, że nasadzi kolejne...Piasecki prosił wójta, aby wystosować pismo do Zarządu Dróg z prośbą o zaniechanie tych prac.

- *Droga to nie miejsce na sadzenie drzew - skwitował.*

O GOPS-ie

W 2016 roku aż 11% doruchowskiej społeczności objętej było pomocą GOPS-u.

Najczęstszy powód to ubóstwo, długotrwała choroba, a także przemoc w rodzinie i nadużywanie alkoholu. Obecnie w Doruchowie założonych jest 10 „niebieskich kart”. Podczas czwartkowej sesji radni pozytywnie ocenili pracę ośrodka, podkreślając, że na barkach jego pracowników spoczywa naprawa wielu obowiązków, w tym program 500+. Zarówno pani kierownik, jak i pozostali pracownicy zdali niełatwy egzamin za 2016 rok na piątkę z plusem.

Zrobi się?

Odpowiadając na interpelacje wójt Józef Wilkosz obiecał zająć się problemem przewod w zostaniu. Już niebawem przedmiotowy przewod przełączył drogę - te w najgorszym stanie będą naprawiane. Planuje się również usunięcie zarośli na poboczach i utwardzenie dojazdu do biblioteki.

A. Ławicka



STIEGELMEYER

poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko

ŚLUSARZ - OPERATOR ROBOTÓW SPAWALNICZYCH

Miejsce pracy: Krążkowy 167, 63-600 Kępno

Wymagania:

- Zaangażowanie i dobra dyscyplina pracy
- Komunikatywność i umiejętność pracy w zespole
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 062 79 11 441 lub osobisty w siedzibie firmy.

W dniach 27.03.-10.04. **RABAT 10 %** NA SYPIALNIE, SYSTEMY, SZAFY, itp.

HELVETIA SALON MEBLOWY „Angela” na rynku od 25 lat od 2009r.



ul. Kaliska 12, 63-500 Ostrzeszów tel. 530 713 077 **SALON MEBLOWY Angela i www.angela24.pl**

Czterokołowiec pana Adama

Na taki pojazd natknęliśmy się przy okazji kolportażu naszej gazety. 4-kołowoc w stylu buggy należy do p. Adama z Ligoty w gm. Kobyla Góra. Silnik o poj. 250cm pochodzi od quada, na tyłną os. Pojazd jest zarejestrowany i aby go prowadzić potrzebne jest prawo jazdy kat. B. Przy jego budowie p. Adamowi pomagali kolega. Jak mówi, skonstruowanie go trochę czasu zajęło. Na pytanie, jak szybko pojedzie „fura”, właściciel odpowiedział: „z osiemnastką, z wiatrem, z górki i jak psy gonia”.



Gdzie ten PSZOK?



Na początku wyjaśnienie - skrót PSZOK oznacza Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Taki punkt znajduje się również w Ostrzeszowie, przy ulicy Ceglarskiej 1A (teren składowiska odpadów). Tam właśnie można nieodpłatnie zostawić wytworzone przez siebie, selektywnie zebrane odpady komunalne. PSZOK czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 13:00 do 18:00, a także w każdą trzecią sobotę miesiąca od 7:00 do 15:00.

Można by zapytać, na co komu PSZOK, skoro selektywne odpady wrzucamy do pojemników stojących przy naszych domach. Ale zdarza się też, że z jakichś powodów pozostanie nam większa ilość szkła lub makulatury czy materiały po remoncie, wówczas najlepiej spakować to i zawieźć na wysypisko.

Tak właśnie w ubiegłym tygodniu postąpił mieszkaniec Kobylej Góry – zapakował do samochodu większą ilość odpadów selektywnych i udał się do Ostrzeszowa na ul. Ceglarską. Z In-

ternetu dowiedział się, że składowisko PSZOK znajduje się przy ul. Ceglarskiej 1A. Sprawdził na mapie, gdzie jest to miejsce, i pewny swego ruszył do Ostrzeszowa. Tutaj konsternacja – we wskazanym na mapie punkcie stał prywatny dom. Mężczyzna pojechał dalej, rozglądał się, szukał numeru 1A... daremnie. W końcu, nie znalazłszy punktu PSZOK, kobylogórzanin dał za wygraną i spakowane odpady przywiózł z powrotem do domu.

Mieszkańcom Ostrzeszowa może wydać się śmieszne, że ktoś mógł nie trafić na składowisko śmieci. A jednak nie jest to wcale takie dziwne, bo przecież składowisko znajduje się przy ruchliwej trasie poły głównej drodce, tylko głęboko w polu. Wiedzie tam boczna, kręta ul. Ceglarska, tylko po części wylana asfaltem, a dalej trzeba brnąć po wyboistej, piaszczystej drodze, by wreszcie stanąć przed bramą do „śmieciowego raj”. To nie udało się mieszkańcowi Kobylej Góry. Pewnie wystarczyło spytać kogoś, a wskazałby drogę, ale mój rozmówca, jako człowiek nowoczesny, zaufał mapie w Internecie i się „przejechał”. Jednakże opowiadając o tym, zwrócił uwagę na kompletny brak jakichkolwiek drogowskazów informujących o dojeździe do składowiska odpadów. Gorąco zatem apelujemy do firmy EKO-Region zarządzającej składowiskiem, a przede wszystkim do władz Ostrzeszowa o postawienie kilku znaków (wskazówek), zarówno przy ul. Ceglarskiej, jak i Powstańców Wlkp. oraz Żeromskiego z wyraźnym wskazaniem kierunku i odległości do wysypiska. Byłoby to sporym ułatwieniem dla osób przyjeżdżających tu po raz pierwszy, często spoza Ostrzeszowa. Zrobmy wszystko, by nie musieli wracać ze swym bagażem odpadów lub, co gorsza, pozbywać się śmieci w lasach i rowach.

K.J.

Ptasi budzik

Nawet, gdy nie jest się „rannym ptaszkiem”, warto wiedzieć, który ptaszek zażygotował nam pierze, a który śpi prądłużej. Taką ornitologiczną tabliczkę przygotowana przez Nadleśnictwo Przedborów, można zobaczyć w Kuźnicy Myślińskiej. Rzeczą bardzo pouczającą, bo teraz, gdy obudzi nas ptasi trzel o godz. 3.00 - wiemy, że to sprawka drozda, o 4.00 - zięby, a o 5.00... powracającego z imprezy sąsiada.



Szanowni Państwo! Jesteśmy (my - mieszkańcy, którzy zdążyli zauważyć problem) poirytowani wycięciem krzewów przy drodze nr 11. Prosimy o zamieszczenie na łamach „Czasu” naszego protestu.

Czytelniczka
(dane do wiadomości Redakcji)

STOP BEZMYŚLNOŚCI!

Nie ma chyba w Ostrzeszowie mieszkańca, który nie zna alejki przy drodze nr 11. Nie jest to może miejsce odpowiednie na niedzielne spacer, ale jednak wiele osób uczęszcza alejką do pracy czy też na trening. Wszyscy oczywiście, jakim utrapieniem są przejeżdżające tą drogą auta. Na szczęście krzewy, które rosły wzdłuż drogi, choć w minimalnym stopniu odgradzały przechodniów od spalin. Odgradzały, ponieważ w czwartek zostały wycięte. Zastanawiamy się, kto wpadł na taki pomysł i dlaczego? Może ktoś nam odpowie i uszczyni nasze wzburzenie? Dzieci mieszkające na osiedlu często bawią się przed blokami. Placów zabaw jak na lekarstwo, ale jakoś sobie radzą, grając w piłkę czy badminton. Krzewy troszkę odgradzały od spalin i hałasu, ale niestety nikt z tych, którzy wydali pozwolenie na ich wycięcie, nie pomyślał o najmłodszych, ale też o dorosłych mieszkających przy samej drodze. W tych krzewach często było słyhać ptaki, a zieleń dodawała uroku. Czy pozwolenie na wycinanie drzew upoważnia do bezmyślności? Czy trzeba wycinać wszystko tylko

z tego powodu, bo wolność i swoboda? A może władze chcą zafundować mieszkańcom w tym miejscu ekran dźwiękoszczelny? Dlaczego nikt nie pyta nas o zdanie? Gdzie są nasi radni, którzy właśnie takimi problemami powinni się zajmować - problemami ostrzeszowian?

Pytań wiele, ale chętnie zaczekamy na odpowiedzi.

Poirytowani mieszkańcy

O ustosunkowanie się do opisanej sytuacji poprosiliśmy burmistrza Mariusza Witka.

- Pielęgnacja drzew i krzewów wzdłuż drogi krajowej nr 11 wykonuje jakaś firma na zlecenie Zarządu Dróg Krajowych, oddział w Kępnie. ZDK nie ma obowiązku powiadamiać nas o planowanych pracach. W tym przypadku też nie byliśmy poinformowani o robotach przy „11”.

Na to, co oni robią, oczywiście mamy pewien wpływ - możemy sygnalizować, że gdzieś są drzewa lub krzewy do wycięcia albo też zwracać uwagę, że zostało coś wycięte „za bardzo”. Na razie nie mieliśmy żadnych sygnałów od mieszkańców, ale skoro jest taki list, zobaczymy, co skoro zostanie zrobione. Wierzę w siłę natury i jestem przekonany, że kiedy słońce mocniej przygrzeje, zieleń się odrodzi.

Też wierzymy w siłę natury, lecz są sytuacje, kiedy szkód wyrządzonych przez ingerencję człowieka już nie da się naprawić.

K.J.



Instalacje i sieci elektryczne

www.eltexostrzeszow.pl

tel. 502 322 046

e-mail: eltexostrzeszow@op.pl

663 300 202

usługi:

Podnośnikiem koszowym 18m HDS-em 18T
Agregatem 170 kVA Przepiski 110/160
Koparko-ładowarką 4CX Mini-koparką
Budowa abonenckich stacji transformatorowych

HURTOWNIA OGRODZEŃ

PANELE, SIATKI, SŁUPKI, PODMURÓWKI, AKCESORIA MONTAŻOWE
OGRODZENIA FRONTOWE, AUTOMATYKA



OSTRZESZÓW, UL:KOŚCIUSZKI 44

TEL: 793 034 101 535 409 779,

E-MAIL: biuro@as-technic.pl

Zapewniamy TRANSPORT I MONTAŻ

nowe mieszkania od 26,5 – 61,5 m²

BUDYNKI Z WINDAMI!

mj DEWELOPER
WWW.MJDEWELOPER.PL

660 736 027
660 736 018

OSIEDLE PARKOWE
OSTRZESZÓW UL. ZIELONA 8-12

Bogaty wybór drzwi wewnętrznych i zewnętrznych

Różne kolory i wymiary!

Pomiar GRATIS!

FACHOWIEC
Myje 22b (koło Ostrzeszowa)
62 732 00 89



Zapraszamy codziennie

Poniedziałek - Piątek 08:00 - 17:00
Sobota 08:00 - 13:00



DZIEŃ KOBIET W MIKSTACIE

Po części artystycznej przyszedł czas na upominki oraz inne przyjemności - poczęstunek i symboliczną lampkę wina. Dobrze, że są ludzie, którzy wykorzystują każdą okazję, by wspólnie spędzić czas. Chciałoby się krzyknąć za Horacym: „Carpe diem!”

WS

Dzień Kobiet nie mógł zostać pominięty przez prężnie działające Koło Rencistów, Emerytów i Inwalidów. 12 marca w MGOK godnie uczono święto pań oraz... panów. Na uroczystość przybyli członkowie Koła oraz sympatycy i zaproszeni goście - Burmistrz Miasta i Gminy Mikstac i zastępca Komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Ostrzeszowie mł. bryg. Janusz Guzenda.

Przewodnicząca Koła p. Regina Stasińska wraz z p. Bronistawem Splawskim powitali przybyłych, a zwłaszcza nowo przyjętych członków, i zaprosili do obejrzenia części artystycznej przygotowanej przez MGOK w Mikstacie. I tak na deskach sceny mikstackiego domu kultury wystąpiły dwie grupy taneczne, przygotowywane przez p. Marlenę Muchę, był także popis dance zespołu „04 of the Fifty Crew”; seria scenek kabaretowych w wykonaniu uczniów gimnazjum pod kierunkiem pp. Doroty i Witolda Słezaków, a na koniec chwila muzyki z zespołem wokalnno-gitarowym, któremu akompaniował p. Mirosław Borkowski.



12/03/2017

SFB Polska Sp. z o.o.
Rojów,
ul. Rycerska 6
63-500 Ostrzeszów

SFB Polska Sp. z o.o. to szybko rozwijająca się firma, która zajmuje się usługami montażowymi dla przemysłu motoryzacyjnego.

W związku z planami rozbudowy firmy do naszego zespołu poszukujemy osób do następujących działań:

- DZIAŁ ZAKUPÓW
- DZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU
- DZIAŁ INŻYNIERYJNY
- DZIAŁ KONTROLI JAKOŚCI
- MAGAZYN

Jeżeli chcesz pracować w młodym, dynamicznym zespole, wyślij swoje CV i list motywacyjny na: info@sfb-polska.pl w temacie wpisując nazwę stanowiska, na które aplikujesz. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie. Wraz z dokumentami aplikacyjnymi prosimy o przesłanie informacji na temat swoich preferencji finansowych.

Jak panowie w Kraszewicach panie zabawiali



Niedzielną popołudnie - 12 marca. Sala kraszewickiej OSP niemal pęka w szwach. To kobiety z Kraszewic i gminy przybyły tak licznie, by tradycyjnie świętować swoje święto. Organizatorami imprezy byli wyłącznie panowie: wójt Paweł Koprowski i muzyk - wokalista - Maciej Zadka - w rolach dowcipnych konferansjerów, oraz Konrad Kuświk - skarbnik gminy, sołtys i radni z przewodniczącym Arturem Chowańskim - w roli kelnerów.

Wśród honorowych gości większość stanowiły - rzecz jasna - panie: członkini Zarządu Województwa z małżonkiem, przewodnicząca Rady Powiatu, dyrektorka kraszewickiego gimnazjum, a wśród panów - europoseł oraz wicemarszałek województwa wielkopolskiego.

Program artystyczny - bogaty w treść, w której żywe słowo przeplatało się z wokalem i muzyką wykonywanymi solo, w duetach i zespołowo. Odpowiednio dobrane utwory wokalnno-muzyczne w starym i nowym stylu stanowiły doskonałą ilustrację nie tylko spraw damsko-męskich, ale życia w ogóle, z jego radościami i smutkami, a nawet przemianami. Bo jak inaczej rozumieć piosenki *Tyle było dni, Jeden moment, Kamień z napisem Love*, które wykonywali bardzo jeszcze młodzi mężczyźni - Kamil Kocerca i Hubert Garncarek (uczniowie klas IV i V SP w Kraszewicach, członkowie *Gamy*) przy akompaniamencie Macieja Zadki. Muzycznie nie ustępował *Garnie* dziewczęco-chłopięcy *Big Band* dyrygowany przez Marcina Helińskiego. *Lornetka* braci Gołców i *Party Rock Anthem* przeplatany się z *Kwiatem jednej nocy, Hey, Brother czy Zacznij od Bacha* - przeboju Zbigniewa Wodeckiego zaśpiewanym solo przez Sylwię Łuszkiewicz.

Na dowód zaś, że *Chłopaki nie płaczą*, panowie wręczyli paniom biało-czerwone goździki w pełnym rozkwicie jako echo tradycji z odległej już przeszłości. Natomiast gospodarze obdarowali wszystkie panie pięknymi laurkami, wykonanymi przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kuznicy.

Impreza dowiodła, że pasje, nie tylko zawodowe, mają też mężczyźni. Przykładem może być, poza organizatorami, wikariusz kraszewickiej parafii ks. Marcin Nowicki, który zasiadłszy przy perkusji, głośno udowodnił, że *Wehikuł* czasu wiezie również duchowemu.

Szczególnie zabawnym momentem programu był quiz z udziałem pięciu par (ona i on). Zadawane w nim pytania należały do kategorii tych, których lepiej nie stawiać. Bo jak wybrnąć, gdy żona dopytuje męża o własną urodę albo szczerzyli sylwetki? Nie wszyscy panowie odpowiedzieli zgodnie z oczekiwaniami, wywołując przy okazji salwy śmiechu. Z żalem więc wysłuchano ostatniej piosenki - *To już jest koniec, możemy iść...*, co nie oznaczało końca pamięci pań o tym, co potrafią dla nich uczynić mężowie, synowie, wnuki...
E.M.



Torzeniec ŚWIĘTOWAŁY Z OKAZJI DNIA KOBIET



Jak co roku panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Torzeńcu zorganizowały spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Mieszkanke wioski skorzystały z zaproszenia i w sobotę, 18 marca, licznie zjawiły się w sali OSP, by wspólnie świętować.



Żeby jednak nie było to tylko babskie świętowanie, zaproszono również sołtysa wsi - Floriana Niełacnego, radnego Henryka Dytfelda i europośla Andrzeja Grzyba. Panowie nie przyszli z pustymi rękami - były kwiatki i słodkie upominki, w tym dwa, duże torty oraz płomiennie życzenia.

A żeby przyjemne połączyć z pożytecznym, przewodnicząca Koła, p. Renata Witoń, w krótkim sprawozdaniu przypominała, co też ważnego działo się w ubiegłym roku w KGW. Bardzo miłym akcentem spotkania był również występ Martyny Bacik. Atmosfera była wyśmienita, tak samo jak wyśmienity był poczęstunek przygotowany przez panie.

Impreza rozpoczęła się pod wieczór i trwała do późna.
A. Ł.

Cegielki
Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę:
Kapuśniak
Gulasz wołowy z kurkami, kasza gryczana, sałatka z ogórków konserwowych i fasolki

Rezerwacje stolików oraz informacja na temat oferty:
609 609 225
Szklarka Mysłniewska 101
www.facebook.com/CegielkiWLesie

SFB Polska Sp. z o.o. | Rojów, ul. Rycerska 6 | 63-500 Ostrzeszów

SFB Polska Sp. z o.o. to szybko rozwijająca się firma, która zajmuje się usługami montażowymi dla przemysłu motoryzacyjnego. Do naszego zespołu poszukujemy:

MAGAZYNIERA

Tvoja praca polegać będzie na:

- Przyjmowaniu, magazynowaniu oraz wydawaniu wyrobów oraz komponentów z magazynu zgodnie z obowiązującymi procedurami
- Sprawdzaniu zgodności dostaw z obowiązującą dokumentacją, przyjmowaniu i potwierdzaniu przyjęcia towaru, wystawianiu protokołów niezgodności
- Rozładunku i załadunku towarów
- Przygotowywaniu wysyłek

Jeżeli:

- Posiadasz doświadczenie w pracy w obszarze magazynów
- Posiadasz uprawnienia na obsługę wózków widłowych
- Pracujesz samodzielnie
- Lubisz dynamiczne środowisko pracy

Skontaktuj się z Nam!
Wyślij swoje CV i list motywacyjny na: info@sfb-polska.pl w temacie wpisując nazwę stanowiska, na które aplikujesz. Dziękując za Państwa zainteresowanie informujemy, że odpowiemy jedynie na wybrane kandydatury.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ SPÓŁKA Z O.O. W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

63-400 OSTRÓW WIELKOPOLSKI, UL. BATOREGO 35

tel. (62) 735 07 00
fax (62) 736 69 72
www.pks.ostrowwlkp.pl
e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl

Informacja autobusowa:
tel. 703 302 602

WYNAJMY AUTOKARÓW (062) 735 -07 - 25

POLECA na wycieczki krajowe i zagraniczne wysokiej klasy autokarami turystycznymi marki Solbus C 10.5 (rocznik 2006 i 2007) zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów

- liczba miejsc siedzących 45+1+1
- fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem i podkietnikiem z pełną regulacją (uchyłne oparcia, rozsuw)
- klimatyzacja
- wideo DVD
- expres do napojów gorących
- lodówka

Ponadto oferujemy również autokary marki:

- Setra 51-miejscowy z klimatyzacją
- Iveco 25- i 28-miejscowe z klimatyzacją i bez klimatyzacji
- Jelcz 49-miejscowy
- Autosan, Mercedes 39-miejscowe

TROCHE CZASU DLA DZIECI

SOBIERADZIK 2017 W DORUCHOWIE



Szkołe Podstawowe w Doruchowie przypadł zaszczyt organizacji etapu gminnego XV Powiatowego Konkursu Wiedzy i Umiejętności Szkolnych „Sobieradzik 2017” dla uczniów klas III. W konkursie, który odbył się 15 marca, startowały trzyosobowe zespoły ze szkół w ościennych miejscowościach: w Przytocznicy, Morawina, Torzeńca oraz trzy zespoły z SP w Doruchowie.

Dyrektor szkoły Walenty Okoń, w obecności rodziców oraz ich opiekunów, otworzył koperty z poleceniami. Wszystkie drużyny zapoznały się z nimi i przystąpiły do wykonywania zadań, obejmujących różne dziedziny. Miały na to 60 minut. Po wyteżonej pracy zawodnicy zostali zaproszeni na poczęstunek, a komisja rozpoczęła sprawdzanie prac.

Zmagania zakończyły sukcesem uczniowie kl. IIIa SP w Doruchowie, w składzie: **Magdalena Trzeciak, Jakub Mieszala, Mateusz Wróbel**; opiekun - **p. Iwona Gąsiorok**.

Miejsce II zajęli uczniowie SP z Przytocznicy - op. p. Iwona Grzesik, oraz uczniowie klasy IIIb SP w Doruchowie - op. p. Lidia Pawlak, zaś III miejsce przypadło uczniom kl. IIIc (również SP Doruchów) - op. p. Donata Pietrusiak.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz drobne upominki.

Zgodnie z regulaminem konkursu, zwycięska drużyna będzie reprezentowała gminę Doruchów w etapie powiatowym, który odbędzie się 26 kwietnia w Szkole Podstawowej w Mikstacie.

ŚWIĘTY PATRYK W „TRÓJCE”

Zielone koniczyny, wizerunki i kapelusze skrzata Leprechauna, flagi oraz inne akcenty związane z Irlandią dominowały w czwartek w Szkole Podstawowej nr 3 w Ostrzeszowie. Uczniowie klas 1 - 3 obchodzili bowiem Dzień Świętego Patryka. Z tej okazji brali udział w podchodach - ich zadaniem było dotrzeć do skarbu - krytego przez

skrzata z irlandzkiej legendy. Wszystkim klasom udało się wykonać „misję”.

Świętowanie było też połączone z konkursem na najciekawszy symbol tego święta. Za najlepsze prace uczniowie otrzymali nagrody ufundowane przez Radę Rodziców.

Joanna Grzesiak

PRZEDSZKOLAKI Z TORZEŃCA WITAJĄ WIOSNĘ

*Marzanno, marzanno,
ty zimowa panno!
ciebie pożegnamy,
wiosnę przywitamy!*

21 marca w torzeńskim przedszkolu odbyło się uroczyste powitanie wiosny. Pożegnaliśmy zimę, wysyłając ją do dalekiej Arktyki, a przywitaliśmy wiosenkę z liczną gromadą pomocników - pszczo-

łek, biedronek, zajączków i pięknych kwiatów. Spotkaniu towarzyszyły wesole zabawy, tańce oraz śpiewy. Na zakończenie wykonałiśmy marzannę i przeszliśmy z nią kolorowym koro-
wodem po naszej miejscowości, aby na dobre już przepędzić zimę.

wychowawczyni Paulina

WIOSNA W MAKOSZYCACH



Wiosna zawitała także do Makoszyce. Uradowane dzieci ze szkoły podstawowej całą gromadą wyszły ją powitać.

R.P.

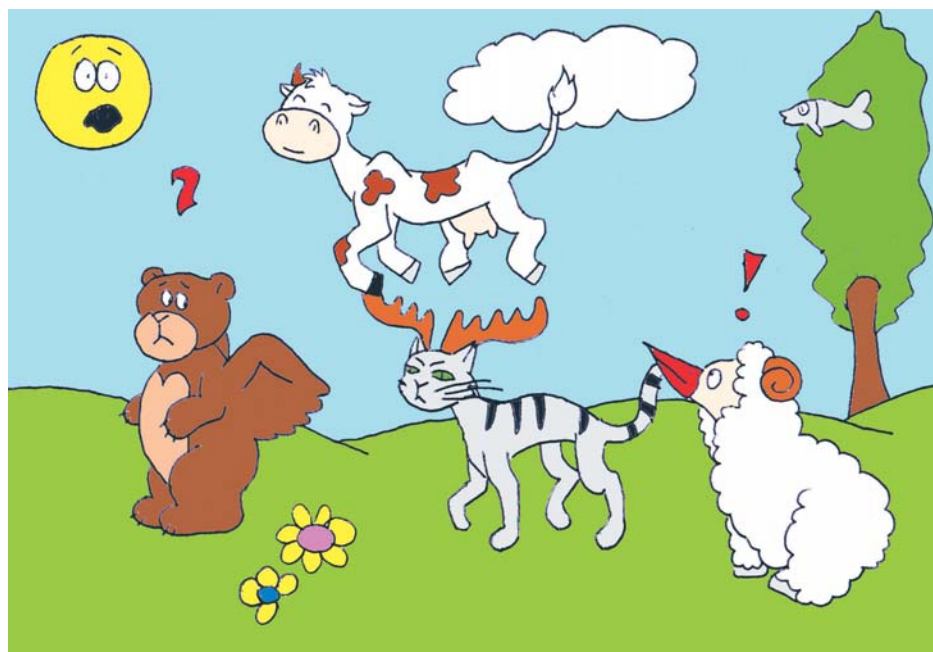
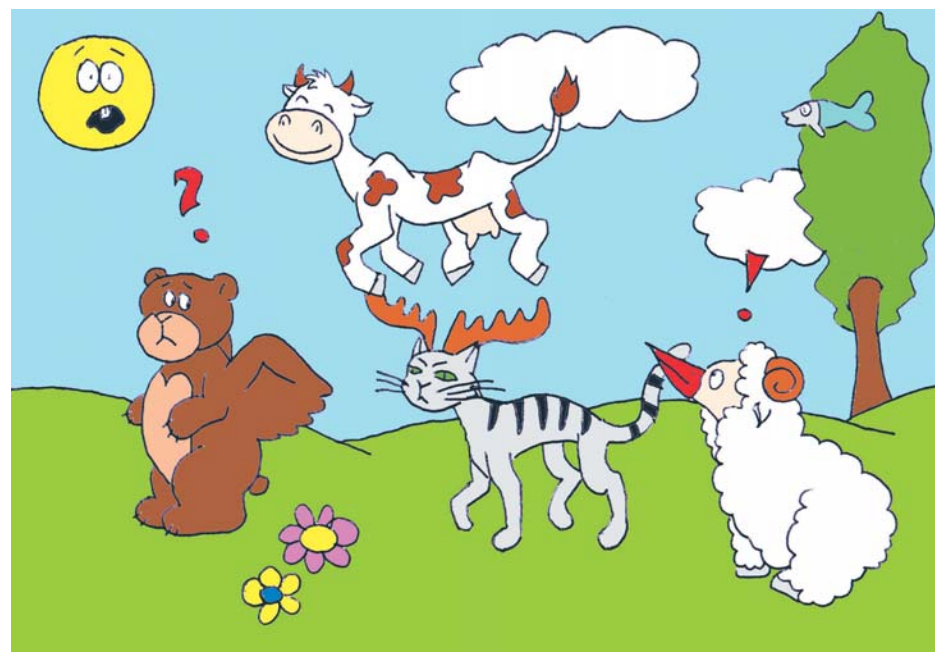


Z N A J D Ź

Znajdź 15 szczegółów, którymi różnią się dwa obrazki. Na rysunku drugim zaznacz kółeczkiem miejsca, w których znalazłeś różnice, wytnij go, naklej na kartkę i przynieś lub przyslij do redakcji. Na rozwiązania czekamy do 7 kwietnia br. Zadanie dla dzieci do lat 11.

ROZWIĄZANIE

Za znalezienie różnic na dwóch, pozornie identycznych, obrazkach, zamieszczonych w nr. 10., nagrodę otrzymuje **Dominika Kowalczyk z Ostrzeszowa**. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody.





CO SŁYCHAĆ W SZKOŁACH?



„OLIMPIJSKIE” SUKCESY UCZNIÓW I LO

Konrad Kordylasiński z klasy IIIc został finalistą eliminacji centralnych XXXV Olimpiady Języka Łacińskiego i tym samym



dołączył do grona największych znawców języka łacińskiego i kultury antycznej w Polsce. Tytuł ten upoważnia do zwolnienia z matury z tego przedmiotu, zdobycia dodatkowych punktów podczas rekrutacji na różne kierunki studiów, a także ubiegania się o stypendia naukowe.

Zawody odbywały się 15-17 marca w Lublinie, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Sukces Konrada cieszy tym bardziej, że stanął w szranki z uczniami, którzy realizują rozszerzony program języka łacińskiego (osiem godzin w cyklu!), natomiast w naszej szkole są tylko dwie, a właściwie jedna przed olimpiadą. Nasz latynista przygotował się więc do niej w cztery miesiące,

a do samego finału... w tydzień. Był reprezentantem najmniejszej szkoły i miasteczka, co nie uszło uwadze organizatorów i zostało podkreślone podczas oficjalnego podsumowania.

Warto dodać, że uczniowie naszej szkoły dziesięciokrotnie brali udział w OJŁ, w tym aż sześć razy reprezentowali I LO na najwyższym, ogólnopolskim szczeblu, a także raz na międzynarodowym - we włoskim Arpino, zdobywając tytuły finalistów i laureata. Przygotowała ich pani Karolina Szybka-Kmiecik, która, jak widać, nie bez przyczyny jest posiadaczką chwalebego tytułu „Najlepszego Nauczyciela Języka Łacińskiego w Polsce”, przyznawanego przez Polskie Towarzystwo Filologiczne co dwa lata jednemu nauczycielowi w naszym kraju.

Błażej Kamiński laureatem, a Adrianna Plichta finalistką Olimpiady Wiedzy o Mediach!

Ogromnym sukcesem zakończył się udział naszych uczniów w trzeciej edycji Olimpiady Wiedzy o Mediach, która odbyła się w dniach 18 i 19 marca na wydziale dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. W zawodach centralnych wzięło udział aż 160. uczniów z całej Polski!



W części pisemnej Błażej zajął bardzo wysokie 4. miejsce, co dało mu jednocześnie awans do elitarniej dwunastoosobowej grupy rywalizującej ze sobą w pominięciu wiedzy. Tu nasz uczeń zajął 10. miejsce. Warto przypomnieć, że w grudniu, w zawodach okręgowych Błażej zajął 1. miejsce, a Adrianna 3. Do olimpiady przygotowała uczniów pani Anna Szkopek.

Oprócz zaszczytnego tytułu laureata Błażej otrzymał także cenne nagrody rzeczowe oraz ma możliwość odbycia stażu w wybranej redakcji renomowanego czasopisma o zasięgu ogólnopolskim!

Maciej Wajerowski w etapie centralnym Olimpiady Artystycznej!

Maciej Wajerowski, zakwalifikował się do zawodów centralnych XLI Olimpiady Artystycznej, której organizatorem jest Stowarzyszenie Przyjaciół Olimpiady Artystycznej z siedzibą w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Etap centralny odbywać się będzie od 10 do 13 kwietnia w Warszawie. Opiekunem ucznia jest p. Janusz Olechnowicz.

Olimpiada Artystyczna jest adresowana do uczniów szkół ponadgimnazjalnych interesujących się plastyką lub muzyką. Eliminacje są trójstopniowe. Maciej pomyślnie przeszedł przez eliminacje szkolne, a następnie wzięty udział w Poznaniu. Obejmowały one egzamin pisemny (wypracowanie) oraz część ustną (prezentację przez ucznia tematu własnego oraz odpowiedzi na dwa wylosowane pytania z wiedzy o sztuce w oparciu o konkretne dzieła). Uczeń klasy IIIc zaproponował temat własny: „Botticelli. Życie i twórczość”.

Należy podkreślić, że w minionym roku szkolnym Maciej został finalistą tejże Olimpiady, co zagwarantowało mu wymarzone 100% punktów z historii sztuki na świadectwie maturalnym. Jednak, jako prawdziwy pasjonat, postanowił w tym roku powalczyć o więcej - o tytuł laureata. Trzymamy kciuki!

Wszystkim olimpijczykom gratulujemy!



W „TRÓJCE” BIJEMY KOLEJNY REKORD...

W miniony wtorek (14.03.) w Szkole Podstawowej nr 3 w Ostrzeszowie już po raz czwarty świętowaliśmy Dzień Liczby Pi. W tym dniu na lekcjach matematyki królowała Ludolfina - liczba Pi. Uczniowie przygotowali piękne plakaty, promujące rozwinięcie dziesiętne tej liczby i różne ciekawostki na jej temat. Napisali też na jej cześć wiersze. Upiękle przepyszne okrągłe ciasta, babki, babeczki i torty z „logo” liczby Pi. Na wystawie w holu szkoły zaprezentowali też, wykonane wg własnego pomysłu, modele przestrzenne tej liczby.

Najbardziej ekscytujące było jednak wygłaszanie (z pamięci) kolejnych cyfr rozwinięcia dziesiętnej nieskończonej liczby Pi. W tym roku padł nowy rekord: **517 cyfr - Sara Pietrzak - I miejsce**, 422 cyfr - Gustaw Dembski - II miejsce, 222 cyfr - Samanta Zborowska - III miejsce.

Dziękujemy uczniom, którzy włączyli się w organizację Dnia Liczby Pi. Nauczycielom i wychowawcom, którzy wspierali swoich wychowanków, i pracownikom szkoły, którzy przygotowali wystawę modeli.

Szczególne podziękowania kierujemy do tych rodziców, którzy wspierali swoje pociechy w działaniach związanych z Dniem Ludolfiny (piekło ciasta, pomagali w wykonaniu modeli, nauce rozwinięcia, pisaniu wierszy itd.).

Organizatorzy M.S. i M.J.-M. Fotograficzną relację z obchodów Dnia Liczby Pi można zobaczyć na stronie internetowej szkoły w zakładce: wydarzenia. Gorąco polecamy.

PATRYCJA KARWIK Z ZS NR 1 LAUREATKĄ KONKURSU „NORMALIZACJA I JA”



Jak już informowaliśmy, uczennica III klasy Technikum Budowlanego z Zespołu Szkół nr 1 - Patrycja Karwik - zajęła III miejsce w kategorii film w V Ogólnopolskim Konkursie „Normalizacja i ja”.

15 marca w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie odbyła się konferencja nt. normalizacji w szkole, połączona z galą, na której wręczono nagrody laureatom konkursu - Patrycja otrzymała bardzo dobrej jakości słuchawki.

W szkolnej edycji konkursu brał udział również uczeń I klasy Technikum Budowlanego - Arkadiusz Pieprzka.

Obydwoje zostali docenieni przez swoją opiekunkę, panią Bożenę Mierniczak, i dzięki jej staraniom oraz uprzejmości firmy PERI Patrycja otrzymała torbę podróżną, a Arek - plecak.



ZAGRANICZNE PRAKTYKI UCZNIÓW ZS NR 2

Ruszyły kolejne zagraniczne praktyki zawodowe dla uczniów ZS nr 2 w Ostrzeszowie.

W lutym doświadczenie za granicami kraju zdobywali uczniowie kierunków: technik logistik, technik mechatronik i technik pojazdów samochodowych. Uczniowie dwóch pierwszych kierunków praktyki odbywali w Niemczech w centrum kształcenia, natomiast uczniowie kierunku technik pojazdów samochodowych - w czeskich serwisach samochodowych.

W sumie w dwutygodniowych zagranicznych praktykach zawodowych uczestniczyło 27 osób, ale już odbyła się rekrutacja na kolejny wyjazd. Wytypowana została grupa 10 uczniów kie-

runku technik informatyk, która w maju wyjedzie do Anglii.

Wyjazdy możliwe są dzięki realizowanemu przez szkołę projekowi „Międzynarodowe doświadczenie zawodowe - klucz do sukcesu” w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt przewiduje także organizację tygodniowego szkolenia we Włoszech dla kadry ZS nr 2 oraz dla współpracujących ze szkołą, nauczycieli praktycznej nauki zawodu branży gastronomicznej.

E. Ulichnowska-Kosik
koordynator

HOROSKOP

Motto na nadchodzący tydzień

Uśmiech jest najlepszą kosmetyką do użytku zewnętrznego i najlepszym lekarstwem do użytku wewnętrznego. Phil Bosmans

BARAN

21 marca - 20 kwietnia

Zazdrością za dużo nie zdziałasz. To, że innym coś wychodzi lepiej, znaczy, że po prostu tego dnia mieli lepszy bytrowali. Więc skończ wreszcie krytykować innych! Stań przed lustrem, spójrz na siebie, pomyśl, że też jesteś w porządku i uśmiechaj (z uśmiechem, Baranie, z uśmiechem!) Miłość - dziwnie rzeczy i stany. Finanse - tu złotówka, tam złotówka - szybko się uzbiera stówka.

BYK

21 kwietnia - 20 maja

Obrażanie się o wszystko i wypominanie wszystkim jest najlepszym sposobem na utrzymanie dobrych relacji z ludźmi i samym sobą. Czasem warto ugryźć się w język (kilka razy pod rząd) i najpierw pomyśleć - później powiedzieć, albo w ogóle nie mówić. I tak w kółko, aż do polepszenia poziomu dyplomacji, drogi Byku! Miłość - przestać gadać w pskowane. Finanse - zaszyj dziurę w portfelu, biedny przyjacielu.

BLIŹNIĘTA

21 maja - 21 czerwca

Zdrowa zazdrość to jedno, a łażenie i powtarzanie sobie i utwierdzanie się w swoich wymysłach to już zupełnie co innego. Zakrawa to na zaburzenia psychiczne, więc póki nie jest z Tobą najgorzej, wyjdź na spacer, porób zdjęcia motylkom (a raczej innym przebudzającym się właśnie stworzeniom) i swoimi zazdrośnymi wymysłami nie zatrzymaj życia sobie i innym (a w szczególności innym). Miłość - wymyśleni kochankowie ciągle mącą w Twojej głowie. Finanse - ciemność, widzę ciemność.

RAK

22 czerwca - 22 lipca

Drogi Raku, pomimo wielu Twoich odkrytych i (może raczej) ukrytych talentów przydałoby się trochę pokory i opanowania samozachwyty i zapędów narcystycznych. Kiedy znowu zaczniesz zdanie od najczystsze go w Twoim wydaniu „ja”, wspomnij sobie słowa: „szczęście mnie mija, bo tylko mnie, mi, ja” i zamknij na chwilę (lub kilka).

wicie zasłonił partnera. Finanse - jakbyś tyle nie wydał, to dzisiaj miałbyś więcej.

LEW

23 lipca - 23 sierpnia

Pewnie, że fajnie jest być w centrum uwagi, ale co Ty, Lwie, wyrabiasz? Plotki, pomówienia, narcyzm i inne „plagi egipskie” ostatnio nie są Ci obce. Opanuj się, bo coraz dłuższa robi się lista osób, które po prostu mają dość Twojego chwicznego i (zbyt) ekspresyjnego charakteru (ogólnie mówiąc, po prostu Ciebie). W przyszłym wieku, pewnie Ciebie nie przystoją! Miłość - jak zwykle Ty wszystko wiesz najlepiej. Finanse - premia była, ale się zmyła.

PANNA

24 sierpnia - 22 września

Wiosna przyszła, słonko świeci, na podwórko wyszły dzieci, a Ty, Panno, znowu chodzisz lekko ospała, i jesteś w swoim świecie. W sumie, od lżejszej diety i nadmiaru ruchu nic by Ci się nie stało, więc może zamiast wymieniać garderobę na „co sezon większą”, zrzuć w końcu parę kilogramów! Miłość - chyba jeszcze śpisz snem zimowym. Finanse - czas rozbić świnkę.

WAGA

23 września - 23 października

Droga Wago, przydałoby Ci się zajrzeć do słownika i przeanalizować znaczenie słowa „odwaga”. Zdecydowanie tego, co ostatnio uskuteczniasz, odwagą nazwać nie można, a jedynie dziecinny pokazywaniem swoich humorów w stylu „chłopak na opak”. Działanie na przekór i nadmierne chojractwo w pewnym wieku jest bardzo irytujące. Miłość - i nikogo nie widać zza zadartego nosa. Finanse - od noszenia portfela się nie oberwiesz...

SKORPION

24 października - 21 listopada

Ostatnio chyba trochę przesadzasz z tą swoją nadobowiązkowością! Nawet nie zauważyłeś wiosny za oknem. O, właśnie - skoro mowa o oknach, przydałoby się zrobić gruntowne porządki i okna umyć - warto wpuścić trochę słońca do domu i nie popaść w ostateczny i nieodwracalny pracocholizm zawodowy!

Uszykuj też fajną pułapkę primaaprilisową dla Barana lub/i Panny. Miłość - nie tędy droga, Twa ocena zbyt sroga. Finanse - jakoś tak nijak.

STRZELEC

22 listopada - 21 grudnia

Dobrze jest mieć światły i bystry umysł, gorzej, jeśli zdolność logicznego myślenia przeradza się w zdolność do knucia i podjudzania! Nieładnie, drogi Strzelcu. Odepnij sobie kolejną „ofiara” i nie „ustrzelaj” nikogo wzięc swoją negatywną energią. Czas włączyć się za siebie (a jeszcze lepiej za jakąś konstruktywną robotę np. pranie). Miłość - nagle wszyscy uciekli. Finanse - dno, dno, dno i tylko dno... portfela.

KOZIOROŻEC

22 grudnia - 20 stycznia

Świątek piątek czy niedziela... Hmm, zima czy wiosna, a Koziorożec swoim

rytmem marudzi i przestać nie może. Może chociaż spróbujesz być trochę bardziej strawny - jeśli już nie chcesz dla siebie, to chociaż dla biednego otoczenia, które coraz częściej wysłuchuje pretensji, marudzenia i teorii spiskowych. Wiosna przyszła, marsz na spacer! Miłość - ciągłego powtarzania: „mogłeś to lepiej zrobić” - nie zniesie nikt. Finanse - niby wielkie planowanie, a jak nie było, tak nie ma.

WODNIK

21 stycznia - 19 lutego

Trochę konsekwencji by się przydało w myślach, mowie i uczynkach, bo takie zmienianie zdania z dnia na dzień, ba... z godziny na godzinę jest nieco irytujące. A później się dowiesz, że nikt nie traktuje Cię poważnie, zmienny Wodniku. Na kłopoty z pamięcią dobry będzie długopis i notesik. Miłość - kocha, nie kocha, kocha, nie kocha... kocha, nie kocha, kocha, nie kocha...

Finanse - zdanie zmienisz, ale do skarbonki od tego nie przybyło...

RYBY

20 lutego - 20 marca

Jak zwykle słomiany zapał! Może w końcu doprowadzi choć jedną z zaczętych czynności do końca. Takie zniechęcanie się było dopuszczalne w okresie dojrzenia, kiedy hormony bezkarnie szalały, ale teraz? Ryby przoszone są o ustakowanie się! I nie daj się nabrać 1 kwietnia. Miłość - jak była bez wody. Finanse - tu w sumie nie lepiej...

Tygodnia pełnego uśmiechu i radości, a w primaaprilisową sobotę udanych żartów (sami nie dajmy się „złapać”). I na luzie!

Wasza wróżka

Jak nie dać się oszukać



17 marca studenci UTW wysłuchali wykładu mgr. inż. Mariusza Okulskiego z Mennicy Wrocławskiej pt. „Majątek dla pokoleń - jak nie dać się oszukać”.

Na przykładzie się, jak rozpoznawać fałszywe banknoty (najczęściej podrabiane jest 20 zł), gdzie szukać zabezpieczeń w dowodzie osobistym i jak odróżnić prawdziwy dokument od fałszywego.

Prelegent przypomniał także, co zalicza się do majątku. Są to: nieruchomości, grunty, dzieła sztuki (antyki), złoto (biżuteria i numizmaty) oraz akcje, obligacje i... wiedza.

Na kolejnym etapie wykładu słuchacze poznali rodzaje zagrożeń:

- prawne - mechanizm odwróconej hipoteki,
- finansowe - przykład „Amber Gold”,
- przestępcze - np. parabanki, nad którymi nie sprawuje nadzoru Komisja Nadzoru Finansowego,

- materialne - np. zakupione przez nas medale, które nie mają żadnej wartości, ale „łapiemy się” na wizerunek znanej osoby, np. papieża.

Dowiedzieli się też, gdzie na biżuterii szukać znaków górnictwa, co to jest i do czego służy magnes neodymowy oraz w co inwestować bez strat, a także jak nie dać się oszukać przy zakupie domu lub mieszkania.

Prelegent wyposażył więc seniorów w wielce przydatną wiedzę praktyczną.

Reasumując - trzeba być ostrożnym i czujnym, czytać po wielokroci umowy, sprawdzać przedstawicieli oferujących towary czy usługi, i nie dać się „naciągnąć” ani oszukać.

Wykład zakończył się małym konkursem, w którym nagrodę wygrał p. Czesław Drzazga.

Teresa Wojtasik, wiceprezes UTW

Śladami znaków wiary

KRZYŻ W KUŹNICY MYŚLNIEWSKIEJ (Jezioro)

Jeśliś wierzącym, uczcij Go. Jeśli jest Ci obojętny, uszanuj cudzą świętość.

Jeśliś wrogiem: wiedz, że Go nie obalisz, Ale kiedyś może spaść na Ciebie i wtedy nie zdzierżysz.

Te słowa naszego wielkiego rodaka (Jana Pawła II) zapisane są na metalowej tabliczce, przymocowanej do drewnianego krzyża w Kuźnicy Myślniewskiej. By trafił w to miejsce, trzeba było o nią szkole podstawową w Jeziorach. Tam bowiem jeszcze przed I wojną światową ustawiono krzyż. Wspominał o tym, nieżyjący już. Edward Strzelczyk. Prawdopodobnie tamten krzyż przetrwał dwie światowe wojny. Z upływem czasu wymieniano kolejne drzewce, w czym zasługa, stanowiących również: Piotra Krysika, Stanisława Stacha i Stanisława Modzelewskiego. Aż do 1977 r., kiedy to potężna burza zniszczyła górną część krzy-

ża. Pasyjkę na przechowanie zabrała p. Łucja Pauś, mieszkająca w budynku byłej szkoły. Przez kolejne sześć lat nikt nie zainteresował się zniszczonym krzyżem, dopiero w 1983 r., z inicjatywą okolicznych mieszkańców: Stefana Sztukowskiego i Krzysztofa Strzelczyka, ustawiono kolejny, wykonany przez Józefa Wilka i Edwarda Pausia. Poświęcił go ks. proboszcz Jan Matysiak, który też ufundował nową figurkę. Mieszkańcy biorący udział w tej uroczystości wspominają, że podczas święcenia złamało się kropidło.

Lata mijały i chylące się coraz bardziej drzewce trzeba było ponownie wymienić. Znow z inicjatywą wyszedł Stefan Sztukowski. Zlecił wykonanie tego znaku wiary Wiesławowi Guzendzie z Korpys, a ten z drewna sosnowe-

go zrobił krzyż o wysokości 5m i rozpiętości ramion 2,5m. Malowaniem drzewca zajęli się już sam inicjator. Pasyjkę przewieszono z poprzedniego krzyża, zaś metalowy płatek wokół i tabliczkę ze słowami Jana Pawła II wykonał Kazimierz Wojtasik z Kobylej Góry.

11 maja 2014 r., po południowej mszy św. krzyż poświęcił ks. Tomasz Dereziński, proboszcz parafii w Kobylej Górze. Ceremonię zwińczył nabożeństwo majowe, po którym p. Łucja Pauś zaprosiła uczestników na poczęstunek. Także na co dzień p. Łucja opiekuje się tym miejscem.

W. Juszczyk

Panu Stefanowi Sztukowskiemu dziękuję za informacje o krzyżu.

Słupskie wyróżnienia

Zuzanna Adamska z KOK i Wiktoria Antoniewicz z OCK zostały wyróżnione w Słupsku, w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Łajba 2017”. Młodym artystkom gratulujemy.

K.J.

SPECJALISTYCZNY GABINET ALERGOLOGICZNY

dr n. med. Ewa Duczmal

Specjalista alergolog i pediatra

UWAGA! NOWY ADRES

Wieluńska 1B

Więcej szczegółów pod adresem www.alergo-medica.pl

tel. 603 857 030



USŁUGI BUDOWLANO-REMONTOWE:

budowa, przebudowa, remont

USŁUGI PROJEKTOWE BUDYNKÓW:

mieszkalnych, gospodarczych, przemysłowych, użyteczności publicznej

inż. Mateusz Brylak, tel. 697 171 083
Dominik Brylak, tel. 695 911 752



Promocyjny powiew wiosny

Sklepy firmowe:

Ostrzeszów, ul. Kolejowa 52
tel. (62) 730 18 65
e-mail: sklepostrzeszow@wp.pl
facebook: Meble Szczepańscy

Ostrów Wielkopolski
ul. Wrocławska 22
tel. (62) 735 18 52



UROCZYSTOŚCI ♦ IMPREZY ♦ ZABAWY - ZAPRASZAMY!

Jazzowe Improwizacje Wielkopostne

Niedziela, 9 kwietnia, 15:00
Parafia św. Ap. Piotra i Pawła
ul. Szkolna 2, 63-522 Kraszewice
Wstęp wolny.

Trwa szczególnie ważny okres roku liturgicznego - Wielki Post. Jest to wyjątkowy czas zadumy, pokuty i zanurzenia się w głębie piękna, dlatego w sposób szczególny zapraszamy do udziału w wyjątkowym koncercie „Jazzowe Improwizacje Wielkopostne” w wykonaniu czterech wybitnych muzyków jazzowych (Piotr Wojtasik, Jarek Bothur, Adam Kowalewski, Arek Sokolnik).

KINO PIAST cyfrowe 3D OSTRZESZÓW

Wszystko albo nic
Czechy, Polska, Słowacja, komedia romantyczna, 107 minut.
Wtorek 28 III, godz. 19.30
Środa 29 III, godz. 17.30
Czwartek 30 III, godz. 19.30
Kong: Wyspa czaszki
USA, Wietnam, fantasy, przygodowy, 120 minut.
Sobota 25 III, godz. 17.00-3D
Wtorek 28 III, godz. 17.15-3D
Środa 29 III, godz. 19.30-3D

Czwartek 30 III, godz. 17.15-3D
Piękna i Bestia
USA, fantasy, musical, romans, 129 minut.
Piątek 31 III, godz. 15.00, 17.15-3D
Sobota 1 IV, godz. 17.00-3D
Niedziela 2 IV, godz. 14.45, 17.15-3D
Środa 4 IV, godz. 15.00, 17.15-3D
Wtorek 5 IV, godz. 17.00-3D
Chata
USA, dramat, 132 minuty.
Piątek 31 III, godz. 19.30
Sobota 1 IV, godz. 19.30
Niedziela 2 IV, godz. 19.30
Wtorek 4 IV, godz. 19.30
Środa 5 IV, godz. 19.30
Ceny biletów: www.ock.ostreszow.pl
Zakup biletów on-line: www.bilety24.pl



Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Dąbrowskiej,
Gimnazjum nr 2 im. Karola Wojtyły
oraz ZS nr 2 im. Przyjaźni Polsko-Norweskiej

Serdecznie zapraszają na koncert charytatywny
„Poła Nadziei”
na rzecz hospicjum „Dobry Samarytanin”.
Koncert odbędzie się 5 kwietnia 2017 r.,
o godz. 18.00
w auli Szkoły Podstawowej nr 2.

ROWEROWA DROGA KRZYŻOWA - zaproszenie

Pragniesz duchowych przeżyć? Chcesz poznać historię 14 znaków wiary?

Wybierz się z nami!
1.04.2017r. (sobota)

na XIII ROWEROWĄ DROGĘ KRZYŻOWĄ
- Śladami znaków wiary po Ziemi Ostrzeszowskiej

START: godz. 9.00 od krzyża przy kościele Chrystusa Króla w Ostrzeszowie, zbiórka 30 minut przed startem

POSTOJE: przy znakach wiary stanowiących stacje Drogi Krzyżowej i na positek

TRASA: ok. 30km (podłoże naturalne ok. 18km, bitumiczne 12km tempo jazdy 10km/godz.)

PROGRAM MINUTOWY

9.00 - Ostrzeszów, krzyż przy kościele Chrystusa Króla
9.20 - Ostrzeszów, krzyż przy alejce do klasztoru
9.55 - Kuźniki, krzyż w lesie
10.50 - Szklarka Myśl., kapliczka Maryjna
11.10 - Szklarka Myśl., krzyż przy drodze
11.55 - Krupa, krzyż w lesie. Odpoczynek na positek
12.50 - Jesiona, krzyż w wiosce
13.15 - Antoniewo, krzyż w wiosce
13.45 - Bledzianów, krzyż na wzgórzu cementarnym
14.10 - Bledzianów, krzyż w wiosce
14.30 - Bledzianów, krzyż przy kaplicy
14.50 - Bledzianów, kapliczka Serca Pana Jezusa
15.15 - Niedźwiedz, figura Serca Pana Jezusa
15.30 - Niedźwiedz, krzyż przy kościele św. Anny
Zakończenie RDK i odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego



UWAGI OGÓLNE:

- Rowerowa Droga Krzyżowa odbędzie się bez względu na warunki atmosferyczne.
- Uczestnicy biorą udział na własną odpowiedzialność.
- Osoby niepełnoletnie - pod opieką dorosłych.
- Obowiązuje kamizelka odblaskowa i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego.
- Każdy może się dołączyć i zrezygnować z udziału w RDK w dowolnym miejscu.
- Uczestnik RDK otrzyma pamiątkową przypinkę i plaketkę.

Zapraszamy osoby mieszkające w pobliżu stacji Rowerowej Drogi Krzyżowej do wspólnych rozważań.
ORGANIZATOR: Stowarzyszenie Katolicko-Sportowe „SZCZĘŚCIE” w Ostrzeszowie

Dodatkowe informacje - tel. 609 046 862

„Stacja Bukownica”
zaprasza dzieci i młodzież do udziału w
„Warsztatach kukielkowych”,
które odbędą się w sali Domu Rolnika w Bukownicy

1 kwietnia - początek o godz. 14.00.

Zgłoszenia, do wyczerpania miejsc, do 31 marca br.
- telefonicznie - 691 432 209
- e-mail - stacjabukownica@o2.pl

KONKURS
dla uczniów szkół
podstawowych i gimnazjów

STROJNE JAJO



Pisanka, stroik,
palma wielkanocna.

Ogłoszenie wyników konkursu oraz
otwarcie wystawy najciekawszych
prac nastąpi 9 kwietnia 2017 r.
o godz. 15.00 w galerii OCK,
ul. Gorgolewskiego 2

Zapraszamy

Regulamin i karta zgłoszeń do
pobrania na stronie www.ock.clik.pl

TERESA WERNER



Koncert

Teresa Werner

6 kwietnia 2017r., godz. 19.00
Ostrzeszowskie Centrum Kultury
Bilety w cenie 55 zł, do nabycia
w kasie OCK,
ul. Gorgolewskiego 2.

DRZWI OTWARTE

w Szkole Podstawowej z Oddziałami
Integracyjnymi w Rojowie

Serdecznie zapraszamy dzieci wraz z rodzicami na Drzwi Otwarte
w naszej szkole, które odbędą się 29 marca br. o godz. 16.30.

W programie m.in.:

- zwiedzanie klas, sali doświadczania świata,
- zapoznanie z ofertą edukacyjną szkoły,
- gry i zabawy,
- słodki poczęstunek

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 8.00 - 12.00,
tel. 62/732-06-56; e-mail: szkolarojow@o2.pl
www.sprojow.szkolnastrona.pl

Siostry nazaretanki oraz Fundacja Zabytkom Na Ratunek „NAZARET”, serdecznie zapraszają do współtworzenia Wystawy o św. Janie Pawle II, która jest organizowana w Muzeum Klasztornym w Ostrzeszowie.

Prosimy o:

- nieodpłatne udostępnienie eksponatu na czas wystawy (np.: zdjęcia, także w formie elektronicznej),
- nieodpłatne napisanie krótkiego wspomnienia pt. „Moje spotkanie ze św. Janem Pawłem II”.

Eksponaty i wspomnienia prosimy dostarczać do klasztoru w Ostrzeszowie do 20 kwietnia 2017r.

Wszelkie informacje nt. Wystawy dostępne są: pod nr. tel. 797 907 977 lub pod adresem e-mail: nazaretankiostrzeszow@gmail.com

Natomiast zasady udostępniania eksponatów określa: **Regulamin Wystawy dostępny na stronie www.nazaretankiostrzeszow.pl w Zakładce: AKTUALNOŚCI we wpisie zatytułowanym: Zaproszenie do współtworzenia Wystawy o św. Janie Pawle II.**

Koło nr 1 PZERiI w Ostrzeszowie

organizuje w dniach 13 - 15.06.2017 r., wycieczkę: Warmia - Kaszuby.
Zaliczkę w kwocie 100 zł należy wpłacić do 10 kwietnia w biurze koła - UMiG, pok. nr 14, I piętro, w godzinach 12-14.00.

Zarząd

„Stacja Bukownica”
zaprasza

do zgłaszania się do udziału w

III Festiwalu Opowiadaczy,

który odbędzie się

1 kwietnia 2017 roku,
o godzinie 19.00

w sali Domu Rolnika w Bukownicy.

Zgłoszenia osób (młodzież i dorośli) przygotowujących prezentację w dowolnej formie literackiej, np. gawęda, poezje, monodram, historia, wykład, gadka i inne, telefonicznie do 31 marca - 691432209 lub e-mail: stacjabukownica@o2.pl.
Uczestnicy nagrodzeni zostaną klimatycznymi nagrodami i dyplomami.

Zapraszamy szczególnie młodzież szkół średnich.

NOWE OSIEDLE



tel.: 693 870 616
www.inwestdom.com.pl

INWEST-DOM Sp. z o.o.
ul. Grunwaldzka 9e
63-500 Ostrzeszów

Skorzystaj z rządowych dopłat
do kredytu w programie MDM



ul. Piaskowa

ETAP II - 24 komfortowe mieszkania

ZŁOTO I SREBRO W AEROBIKU SPORTOWYM



Drużyna ZS nr 1

17 marca odbył się Finał Strefy Kaliskiej w Aerobiku Grupowym, rozegrany w ramach XVIII Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady i Licealiady. O awans do finału wojewódzkiego walczyły 23 najlepsze drużyny z południowej Wielkopolski, z powiatów: kaliskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego,

ostrowskiego, pleszewskiego i ostrzeszowskiego. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych dziewczyny z naszego powiatu potwierdziły swoją dominację w tej dyscyplinie - drużyna z ZS nr 1 zajęła I miejsce, a tuż za nią uplasowały się dziewczęta z I LO.

Drużyna ZS nr 1 wystąpiła w składzie: Anita Pierucka, Patrycja Szybka, Martyna Wróbel, Julita Zawada, Dominika Grzesiak, Dorota Świątkiewicz i Marta Pankowska. Trenerką dziewcząt jest p. Grażyna Dera.

Drużyna I LO: Nikola Dittfeld, Martyna Bińska, Paula Jędrzejak, Zuzanna



Drużyna I LO

Bińska, Michalina Gania, Marta Kuboś, Marta Mazur, Wiktoria Krawczyk. Trenerką zespołu jest wuefistka I LO Bogumiła Alcer.

Oba zespoły uzyskały awans do zawodów wojewódzkich (5 kwietnia), gdzie powiat ostrzeszowski będzie miał bardzo silną reprezentację, bowiem we wszystkich kategoriach wiekowych w finałach strefy kaliskiej w Pleszewie drużyny naszego powiatu zdobyły złote i srebrne medale. Przypomnijmy,

że wywalczyły Gimnazjum nr 2 w Ostrzeszowie, a srebro - Gimnazjum w Kobylej Górze. Podobnie było w kategorii szkół podstawowych: dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Ostrzeszowie zajęły I miejsce, a dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Kobylej Górze miejsce II.

Gratulujemy i życzymy powodzenia!

ULTRAMARATON DLA NIEMORDOWANYCH czyli jak pokonałam Karkonosze



Kolejne nawiązanie do tego, co kocham robić, kolejne ciężkie zawody za mną. ZUK - Zimowy Ultramaraton Karkonoski - to bieg imienia Tomka Kowalskiego, który był ultramaratończykiem, zapalonym sportowcem, alpinistą... Góry kojarzą się z nim nierozdzielnie. W nich trenował, wspinał się i tam został na zawsze.

Trasa ZUK liczy ok. 53km i przebiega przez cały grzbiet Karkonoszy. Miałam szansę zobaczyć te góry w ich

najpiękniejszej, zimowej odsłonie. Bieg ten to wyzwanie wyjątkowe i nie wszyscy mogą się z nim zmierzyć. Zima w górach nie zna kompromisów, a Zimowy Ultramaraton Karkonoski, ze względu na porę roku, w której jest organizowany, nie jest zwyczajnym długodystansowym biegiem. Jego uczestnikami mogą być tylko ci, którzy mają już doświadczenie w długodystansowych biegach górskich.

Ciężko jest przewidzieć, jaką pogodę zastaniemy, w Karkonoszach

w marcu zima bywa naprawdę nieprzewidywalna. Wyobraź sobie, niską temperaturę, opady śniegu, wiatr, mgła... To wszystko może nas spotkać. Jak sobie pomyślę, przed oczyma mam ZAMIEĆ - bieg, w którym wcześniej uczestniczyłam, o którym już pisałam. To będzie moje kolejne sprawdzenie się.

Plan na ten bieg jest prosty - ukończyć godnie, dobiec w „jednym kawałku” do mety. W dążeniu do realizacji marzeń wszystko jest możliwe, tylko trzeba chcieć...

Trasy nie „popierniczyla”, a czułam się, jakbym „machnęła” z 80 kilometrów. Stwierdzam, że będę mieć wstrętośnięg - to ho, ho... albo i dłużej.

Trasa do łatwych nie należała. Mgła, która wprowadzała niejednego w obłęd. Powtarzałam sobie: „Bo jak nie ja, to kto... Biegnij byle jak, ale biegnij”. Zimą naprawdę trzeba umieć biegać, śnieg po kilku kilometrach potrafi wssać z ciebie energię.

Do Śnieżki spokojnie, a od tego pięknego karkonoskiego szczytu strzała - „cisnęłam”, ile sił w nogach.

Długie ostre zbiegi dawały popalić, ale szłam w zaparte... Od 40. kilometra człowiek zaczyna być szczęśliwy, że niedługo meta. A to dopiero początek przygody. Przez 3 kilometry biegło się w strumyku, błocie. Trzeba było zwolnić i zbiegać „z głową”, by nie nabawić

się kontuzji. Ale oczywiście musiałam zaliczyć wywrotkę... Pozbierałam się. Na koniec skoki przez strumienie, ostre podbiegi, zbiegi i meta! Kibice, znajomi biegacze i radość nieustraszonego...

Rok temu zachwyciły mnie zdjęcia z tego biegu, pokazujące pasję ludzi, siłę, piękność naszych gór. Dzięki nim wystartowałam i teraz jestem jedną z tych twarzy. Unikalny, niepowtarzalny Ultramaraton.

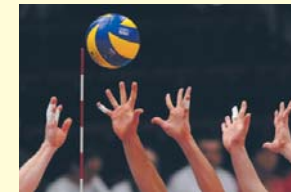
Czy na tym poprzestaną?
Odpowiedź brzmi - NIE!

Natalia Gabrys
Turze

IV Zimowy Ultramaraton Karkonoski im. Tomka Kowalskiego
- Mój wynik: 8:24:48 godz., miejsce open: 254. (305 ukończyło bieg), miejsce wśród kobiet: 27. (na 55 sklasyfikowanych).

**Uczniowski Klub Sportowy KOLIBER
Szkoła Podstawowa nr 2 i Gimnazjum nr 2 w Ostrzeszowie
zapraszają kibiców i sympatyków siatkówki na**

**XXI Ogólnopolski
Turniej Piłki
Siatkowej Dziewcząt**
z udziałem 16 zespołów, w tym
zespołu z Niemiec



Termin: 1 - 2 kwietnia 2017 r. (sobota - niedziela)

Miejsce: hala sportowa Gimnazjum nr 2 w Ostrzeszowie, ul. Piastowska 3
sala sportowa I LO w Ostrzeszowie, ul. Zamkowa 21

Program Turnieju

1.04. (sobota)
godz. 9.45 - otwarcie turnieju (hala sportowa)
godz. 10.15 - gry eliminacyjne
godz. 17.15 - gry ćwierćfinałowe

2.04. (niedziela)
godz. 8.30 - gry półfinałowe
godz. 10.30 - gry finałowe
godz. 12.30 - mecz o pierwsze miejsce
godz. 13.30 - zakończenie, wręczenie nagród (hala sportowa)

TURNIEJ KOSZYKÓWKI O PUCHAR WÓJTA GMINY KRASZEWICE



Dawid Sobieraj i Bartosz Perz - zwycięzcy drużynowego konkursu skills challenge.

11 marca w hali Gimnazjum w Kraszewicach po raz kolejny królowała koszykówka. IX Turniej Koszykówki o Puchar Wójta Gminy Kraszewice, zorganizowany przez KS Play Basket Kraszewice, przyniósł wiele sportowych wrażeń i emocji. Zawody oficjalnie otworzyła dyrektor miejscowego gimnazjum - p. Maria Sobieraj.

W turnieju wzięło udział sześć drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. W grupie A rywalizowały zespoły: KS Play Basket Kraszewice, Kaliszfornia Kalisz oraz OLKA Opole. W pierwszym

gospodarze bez problemu ograli dobrzyznę z Kalisza 49:25. Drugi mecz to starcie ekip z Kraszewic i Opola (30:21 dla gości). Opolanie wygrali również (36:15) spotkanie z Kaliszem i zajęli I miejsce w grupie A.

W grupie B rywalizowały drużyny: Szerszony Wysocko Wielkie, KS Dąbrowa oraz MTTs Złoczew. W pierwszym meczu uległ gospodarz - Szerszony Wysocko Wielkie 34:22 turniejowym debiutantów - KS Dąbrowa. W kolejnym meczu Dąbrowa uległa (32:47) zespołowi ze Złoczewa. Ostatni mecz w grupie to walka o I miejsce pomiędzy Szerszonami a MTTs. Zwycięzcy z Wysocko Wielkiego nie dali szans rywalom, zwyciężając 33:17.

W pierwszym półfinale Opolanie wygrali ze Złoczewem 42:34, mimo że jeszcze na 2 minuty przed końcem na tablicy widniał wynik 33:33. W drugim półfinale, po zaciętym meczu, lepsi okazali się obrońcy tytułu, czyli Szerszony, wygrywając z go-

spodarzami turnieju 38:25. W meczu o V miejsce spotkały się zespoły z Kalisza i Dąbrowy. Lepsi okazali się koszykarze z Dąbrowy (36:24). Mecz o III miejsce to łatwa wygrana MTTs Złoczew z KS Play Basket Kraszewice 41:25. Z kolei w finale swoją dominację w całym turnieju potwierdził OLKA Opole, wygrywając z Szerszonami 33:22.

Klasyfikacja końcowa:

- I miejsce - OLKA Opole
- II miejsce - Szerszony Wysocko Wielkie
- III miejsce - MTTs Złoczew
- IV miejsce - KS Play Basket Kraszewice
- V miejsce - KS Dąbrowa
- VI miejsce - Kaliszfornia Kalisz

Oprócz meczów przeprowadzone zostały także konkursy koszykarskie. Najmłodszy uczestnik turnieju rywalizował w pościgowym konkursie rzutów osobistych. Najlepsi w tej konkurencji okazali się: **Nikodem Kędzia, Bernadetta Kowalczyk oraz Dominika Szuleta.**

Dla starszych zawodników przygotowany został konkurs skills challenge. Indywidualnie najlepszy okazał się **Robert Grabiec** z Szerszonów. Drużynowo najlepsze czasy osiągnęli: **Dawid Sobieraj i Bartosz Perz** z KS Play Basket Kraszewice.

Kolejny konkurs to tradycyjna rywalizacja w rzutach za 3 punkty. Wśród 25 uczestników najlepszy był **Adrian Kruszakin** z KS Play Basket Kraszewice, który w finale w ciągu 30 sekund aż 10 razy trafił za 3 punkty. Na zakończenie zawodnicy mogli wziąć udział w konkursie big shot, czyli rzut z połowy boiska. Tutaj najlepszy i najszybszy był **Krystian Tarłowski** z Kaliszfornii Kalisz.

Puchary, medale, statuetki oraz nagrody rzeczowe wręczył **wójt gminy Kraszewice Paweł Koprowski**, który zawsze mocno wspiera kraszewicką koszykówkę.

Sponsorami turnieju byli: Gmina Kraszewice, KS Play Basket Kraszewice, Sandra i Andrzej Wróblewscy, Aleksandra i Marek Idzikowscy oraz Agencja Reklamowa Be Advert.

Ja Joanna..., ja Dymitr... GORĄCY ŚLUB POLSKO-UKRAIŃSKI

Ona - Joanna - pochodzi z gminy Ostrzeszów, on - Dymitr - jest Ukraińcem spod Tarnopola. Przyjechał do pracy w naszym powiecie. Tu poznał piękną Polkę, jasnooką, jasnowłosą. Pokochali się od pierwszego wejrzenia miłością gorącą i niecierpliwą... Szybko postanowili zalegalizować swój związek. W ostrzeszowskim USC ślubowali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską.

Skromnie przyjechali do domu panny młodej. Przyjechała najbliższa rodzina i koledzy Dymitra, byli też bliscy i kilkoro przyjaciół Joanny. Początkowo wszystko było jak należy, ale kiedy w głowach zaszumiło weselne wino, krewkim Ukraińcom i dumnym Polakom przypomniała się trudna historia obu narodów. Zrobiło się głośno i „narodowo”. Ktoś kogoś popchnął, ktoś potrafił, doszło do przepychanek i coraz ostrzejszej wymiany... nie tylko zdań. Młodzi próbowali załago-

dzić konflikt, ale towarzystwo było już mocno „nakręcone”. W sukurs przyszła policja. Na jej widok gorące, słowiańskie dusze zapomniały o całym zajściu. Goście weselni ze wzruszeniem padali sobie w ramiona, zapanowała zgoda i mir. Serdeczna harmonia trwała do końca przyjęcia.

Teraz młodzi spokojnie chcą przygotować się do ślubu kościelnego. Nie będzie to takie proste, bo Joanna jest katoliczką, Dymitr - prawosławny. Miejmy nadzieję, że i w tej kwestii zapanuje zgoda, a polsko-ukraińskie, już teraz huczne, wesele przypieczętuje międzynarodową przyjaźń.



Kamil Cichoń
FOTOGRAFIA

Zbieraj jajka do koszyka WIELKANOCNA ZABAWA Z NAGRODAMI DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI

Dziś drugie jajeczko do koszyka

Nasza wielkanocna zabawa polega na zebraniu i wklejeniu do „naszego” koszyczka (był w poprzednim numerze) czterech jajek - każde w innym kolorze. Rysunki jajek zamieszczamy w kolejnych numerach „Czasu”, zaczęliśmy od numeru 12. (poprzedniego) - wtedy było to jajko niebieskie. W tym numerze jest jajko czerwone.

Co trzeba zrobić, by wziąć udział w losowaniu nagród?

Zamieszczony w poprzednim numerze rysunek koszyczka należy wyciąć i wkleić na kartkę pocztową (jeśli ktoś nie ma poprzedniego numeru, może go jeszcze kupić w redakcji CzO).

W wyznaczone w koszyczku miejsca należy wkleić jajka (w sumie cztery) w dowolnej kolejności - czyli dzisiaj - czyli dzisiaj - wkleić na pozycji

pierwszej, drugiej, trzeciej lub czwartej. Jest to bardzo ważne, gdyż zabawa będzie polegała na tym, by „trafić” (jak w totolotku) we właściwy układ kolorów jajek, układ ten, czyli kolejność kolorów jajek w koszyku, ustalimy, poprzez losowanie, w dniu rozstrzygnięcia konkursu.

Nagrody losować będziemy tylko spośród kartek, na których znajdować się będą jajka wklejone według tej, wylosowanej kolejności.

Jeśli jajeczka będą wklejać dzieci, prosimy na kartce z rozwiązaniem, oprócz adresu, umieścić dopisek: DZIECKO LAT (tu wiek). Brak tego dopisku spowoduje, że kartka rozpatrywana będzie jako rozwiązanie osoby dorosłej.

Kartki będzie można dostarczać do redakcji, po ukazaniu się numeru 15. (w nim zamieścimy ostatnie jajeczko do koszyczka), czyli od 12 kwietnia do 26 kwietnia 2017 r., do godz. 15.00.

NAGRODY:

- wśród osób dorosłych rozlosujemy trzy nagrody pieniężne - po 200 zł każda - oraz

5 nagród pocieszenia;
- wśród dzieci - trzy nagrody główne (klocki lego) oraz nagroda pocieszenia dla każdego „trafionego” rozwiązania.

Udział w zabawie jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na publikację danych (nazwiska osób, które otrzymają nagrody).

POWOLNY
Spółka jawna
BLACHY
dachowe od:
15⁸⁰
Ostrów, ul. Długa 19
tel. 509 551 550



Jeśli za pośrednictwem „Czo” chcieliby Państwo złożyć swoim klientom, sympatykom, osobom prywatnym życzenia, serdecznie zapraszamy! Podobnie jak w latach ubiegłych proponujemy naszym klientom, firmom, instytucjom, sklepom, a także osobom prywatnym 50% upustu właśnie na takie życzenia. Wystarczy określenie wielkości, ewentualnie podanie treści życzeń (tu służymy pomocą), a świąteczne laurki zamieścimy w wydaniu poprzedzającym Wielkanoc (czyli w numerze 15).

Koszt jednego modułu (powierzchnia pudełka zapalek na stronie czarno-białej (po zastosowaniu upustu) to tylko 16 zł, na stronie kolorowej 32 zł. Na stronie pierwszej cena 1 modułu to 128 zł, na stronie ostatniej - 64 zł (ceny brutto). Powierzchnia większa - odpowiednio wielokrotność podanych cen. Życzenia przyjmujemy do piątku - 7 kwietnia, do godz. 12.00.



fot. Grzegorz Kosmala

Szanowni Państwo - krewni, przyjaciele, znajomi i nieznajomi...
Pragnę serdecznie podziękować wszystkim razem i każdemu z osobna za pamięć, dużo ciepłych życzeń, piękne kwiaty, strawę dla ciała i dla ducha - koncert, mszę świętą i wiele dobra, jakiego doznaję.

Dziękuję za to, że w ważnych chwilach jesteście ze mną.

Tadeusz Pacanowski

Wszystkie dzieciaki potrzebują trochę pomocy, trochę nadziei i kogoś, kto w nie wierzy. Magic Johnson



Szymon - synek państwa Jagody i Krystiana Sikorów z Ostrzeszowa, ur. 18.03.2017r., 4000g

Igor - synek państwa Magdaleny i Miłosa Zacharzew z Przytocznicy, ur. 19.03.2017r., 3940g

Igor - synek państwa Agnieszki i Krzysztofa Kozłowskich z Rojowa, ur. 19.03.2017r., 3640g

Miłosz - synek państwa Agnieszki i Arkadiusza Woźnych z Okonia, ur. 19.03.2017r., 3700g

Lucjan - synek państwa Katarzyny i Dawida Nawrotów z Mroczenia, ur. 22.03.2017r., 3140g

Osoby urodzone między 21 marca a 20 kwietnia to zodiakalne Barany.

Szczęśliwym Rodzicom gratulujemy, a wszystkim kochanym dzieciątkom życzymy zdrowia, miłości i szczęścia na całe długie życie!